

# GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77  
Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 22-222  
Tel. nocny 144-44, Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64.730

## ATAK GAZOWY NA WARSZAWĘ Inscenizacja najazdu i bombardowania przez eskadrę lotniczą

Trzy alarmy lotnicze. -- Karność i spokój społeczeństwa. -- Świetnie zdany egzamin organizacji obronnych. -- Uznanie władz dla „Polskiego Radja”

Niemal do ostatniej chwili, t. j. do godz. 9 rano Warszawa przeżywała niepokojącą emocję, czy zapowiedziana próba ataku gazowego odbędzie się, czy też będzie odwołana.

Ranek wstał bardzo pochmurny. Od północy - zachodu ciągnęły wielkie niskie chmury, chwila miżył deszcz — słowem mogło się wydawać, że próba ze względu na zły stan pogody będzie odwołana.

O godz. 7 rano, kto żył otworzył radjoodbiornik, oczekując na decydujący komunikat. Brzmiał on:

„Wszystko gotowe, próba się odbędzie”.

We wszystkich domach zaczęła się gorączka. Do godz. 9 czasu mało, trzeba na gwałt załatwiać swoje sprawy na mieście. Nawet do biur wychodzono wcześniej, niż zwykle w obawie, aby nie być schwytanym przez nagły alarm.

W godzinach między 8 a 9 na ulicach panował ruch niezwykły. Im bliżej godziny 9, tym więcej się każdemu spieszy. Ten i ów już nawet biegiem pędzi przez chodnik.

Około godz. 9 rano.

Ulice miasta powoli zaczęły się wyludniać.

Dało się to szczególnie zauważyć na ulicach śródmieścia, gdzie miała się rozegrać obrona czynna przed nalotem nieprzyjacielskiej eskadry.

Wszystkie szyby w oknach domów oklejo no paskami papierów, gdzieś tam jeszcze służące oklejały okna z pośpiechem.

### SZTAB OBRONY.

Przez ulice miasta mkną liczne wozy sanitarne, spieszące na wyznaczone posterunki, drużyny harcerskie, oddziały przysposobienia wojskowego i oddziały ratownicze z opaskami czerwonego krzyża. Na ulicach mało samochodów, mniej też kursuje tramwajów i autobusów jak zwykle.

Policjanci zaopatrzeni są w maski gazowe.

Widać robotników i techników gazowni oraz elektrowni również w maskach. Przed gmachem poczty głównej stoi posterunek pocztowców w maskach.

Na placu Teatralnym panuje ruch większy. Mkną tu samochody sanitarne. Sztab obrony Warszawy przed nalotem nieprzyjacielskim czuwa. Już tylko godziny dzieli nas od ataku. Oddziały zajmują posterunki, przygotowując się do

odparcia nieprzyjaciela, którego nalot spodziewany jest o g. 10.30.

### W DZIELNICY ROBOTNICZEJ I ŻYDOWSKIEJ.

Dzielnica robotnicza jest wyludniona, gdzieś tam tylko drobne grupki osób gromadzą się przed bramami, oczekując na sygnał alarmu, pragnąc widzieć nie zaoaczyć, jak się alarm odbędzie.

Nalewki, ul. Zamenhofska — zupełny kontrast ze śródmieściem. Panował tutaj ożywiony ruch.

Gromady osób zbierały się przed bramami, na których widnieje napis „schron tymczasowy”. Od czasu do czasu od grupki, stojącej przed bramą, odrywa się kilka osób i szybkim krokiem przemierza ulicę. W ten sposób etapami, niczym w tyraljerce, wielu mieszkańców północnej dzielnicy odbywało przed alarmem swój codzienny spacer.

Interesy ubijano w bramach przed schrozaniami,

tembardziej, że wszystkie niemal sklepy na Na lewkach zamknięto.

Zamknięto tam również i kawiarnie oraz zakłady gastronomiczne.

### OSTATNIE PRZYGOTOWANIA

Na ul. Marszałkowskiej uderza brak pasażerów w tramwajach.

Ilość aut i taksówek, im bliżej godz. 10-ej, zmniejsza się. Zało rośnie ilość przesuwających się przez miasto oddziałów, które wezmą udział w akcji czynnej.

Dzielnicy obchodzą poraz ostatni bram domów, sprawdzając, czy wszystkie zarządzenia są wykonane. Latarnie z numerami domów osłonięte są od strony jezdni, to też wtedy tylko widać numery, gdy się idzie wzdłuż chodnika.

### NA PRADZE.

Praga opustoszała już o g. 8-ej rano. Tramwaje puste, ruch kołowy prawie minimalny, czasami tylko przemknie samochód L.O.P.P., wojskowy lub policyjny. Wszystkie sklepy zamknięte, jedynie tylko sodowiarnie udzielają gościny.

Na ul. Targowej koło dworca Wileńskiego gromadzą się większe grupy wokół policjantów, strażników kolejowych i pocztowych.

Służba kolejowa zaopatrzona jest w maski gazowe, a posterunek pełniący służbę przed gmachem dyrekcji P.K.P., ma trąbkę, którą powtarza nadany przez parowozy alarm.

Przed koszarami 36-go pułku piechoty wielki ruch. Wszyscy żołnierze i oficerowie zaopatrzeni są w maski. Stoją dwa samochody sanitarne.

Przed szpitalem Przemienienia Pańskiego i zakładem św. Elżbiety, będącymi punktami sanitarnymi, stoją posterunki L. O. P. P. w ubraniach przeciwperytowych oraz posterunki wojskowe i policyjne.

### PIERWSZY ALARM.

Punktualnie o godz. 9 min. 50 ra djostacja warszawska pierwsza nadała sygnał alarmowy. Były to przeciągłe gwizdy syreny i głos: „Uwaga! Atak gazowy w Warszawie!”

Na tę komendę zaczęły jedna po drugiej odpowiadać syreny fabryk, gwizdy lokomotyw, dzwony kościelne, trąbki automobilowe, dzwony ki tramwajowe.

W stolicy powstał gwałt nieopisany. W jednej chwili, z godną podziwu szybkością wygład Warszawa zmienił się zupełnie. W ciągu kilku minut ulice opustoszały zupełnie.

W myśl instrukcji zatrzymały się na bokach ulic taksówki i samochody bez chorągiewek (bowiem tylko opatrzone niemi mogły krążyć po mieście), tramwaje podjeżdżały do przystanków i stawały w przepisowych odległościach od zakrętów ulic.

Zapóźnionych przechodniów było bardzo niewiele. Ulice puste, tylko z bram wychylają się ciekawie. Przechodzący posterunkowi cofają ich do wnętrza. Nie wolno być ciekawym, gdyż lada chwila nadlecieć może

nieprzyjacielska eskadra i padać będą bomby gazowe.

Jest godzina 10 min. 10. Na wyludnionych ulicach widać teraz jedynie posterunki policjantów z maskami, gotowemi do włożenia oraz funkcjonariuszy komendy ataku, którzy odznaczają się żółtymi opaskami na lewym ramieniu.

Z bram magistratu wyjeżdżają oddziały straży ogniowej, których część ustawia się na pl. Teatralnym część zaś rozjeżdża się do dalszych punktów. Przed wstrząskimi domami ułożone są hydranty dozorców do polewania wodą ulic.

### ZAMARŁE MIASTO.

Teraz miasto jest już prawie zupełnie wymarłe.

Bo jeśli w centrum panuje odrobina ruchu, jeśli biegnie truchcikiem jakaś zastraszona panią, jeśli

papierosiarz na gwałt „zbiera” swą budkę, to już w dzielnicach bardziej oddalonych od centrum rozlała się

glucha cisza.

i poza posterunkami policyjnymi nie widać żywej duszy.

Pozamykano nawet bramy.

W niektórych oknach wystawowych tkwią ekspedjentki i ekspedjenci z zaciekawieniem przyglądając się temu, co się dzieje na ulicach.

Ruch kołowy prywatny jest wstrzymany całkowicie.

Ulicami śmigają tylko motocykle żołnierzy obrony gazowej i niezliczne auta z żółtymi chorągiewkami.

Czerwony Krzyż oddał do dyspozycji wojska 15 drużyn, do dyspozycji komisariatu rządu 6 drużyn.

Jedna drużyna ratownicza stanowi rezerwę, a pozatem na mieście czynnych jest około 50 „łączników”. Jedna drużyna złożona jest całkowicie z harcerzy, druga z sokołów, inne — z przedstawicieli wszystkich warstw społecznych z dużą przewagą sfery rzemieślniczej która stanowi element najbardziej wykwalifikowany i najbardziej zaprawiony do ciężkiej pracy.

Na godzinę przed alarmem we wszystkich szpitalach oraz instytucjach wojskowych urządzono punkty opatrunkowe.

Na dworcach ruch zamarł.

Zamknięto wszystkie wejścia i wyjścia i zgromadzonych podróżnych w poczekalniach, opróżniając perony.

Dookoła dworca centralnego zgromadzone są już kolumny sanitarne oraz samochody ciężarowe, które nieść będą pomoc rannym, za bitym i zagazowanym.

### PRZED ATAKIEM LOTNICZYM.

Jak się należało spodziewać, głównym punktem ataku lotniczego stał się teren linii średnicowej.

Na ten odcinek zjechał przedstawiciel władz cywilnych i wojskowych z zastępcą dowódcy OK I oraz dowódcami wszystkich pułków warszawskich na czele.

„Urzedują” już wyżsi wojskowi w czapkach z białymi opaskami i z takimiż opaskami na rękawach. Są to członkowie komisji rozjemczej, która ma za zadanie ocenianie akcji ratowniczej oraz stwierdzenie skutków nalotu nieprzyjacielskiego. Zresztą posterunki rozjemców, którzy orzekają o skutkach nalotu nieprzyjacielskiego, rozstawiono po całym mieście. Porozstawiano także posterunki t. zw. pozorantów, którzy pozorują

wybuchy bomb i granatów nieprzyjacielskich.

Na ulicy grupują się przedstawiciele władz cywilnych, z wojewodą Jaroszewiczem i komendantem głównym policji Małyszewskim na czele Lotnictwo reprezentuje mjr.

Sterba, który jest kierownikiem akcji nalotu, płk. Csadek z 36 pułku piechoty, gen. Rouppert i wielu innych wyższych wojskowych. Obecny też jest marszałek sejmowy p. Świtalski.

### NALOT ESKADR NIEPRZYJACIELSKICH.

Mijają długie chwile oczekiwania. Wreszcie od strony Okęcia daje się słyszeć warkot motorów.

To nieprzyjacielska eskadra, nadlatuje nad Warszawę.

Czoło eskadry jest już nad ulicą Marszałkowską.

Rozlegają się wybuchy petard. Al. Jeruzolimska zasloniona zostaje obłokiem ze świec dymnych.

Leży eskadra 5 samolotów myśliwskich. Przelatuje nad miastem. Rozlega się

terkot karabinów maszynowych, ustawionych na dachach niektórych domów, oraz strzały artylerji zenitowej.

W kilka minut później eskadra powraca. Tym razem towarzyszy jej druga eskadra 6 samolotów niszczyielskich.

Zrzucają one ulotki, które padają na ulice miasta. Lecą w kierunku Pragi. Po kilku minutach znowu powracają nad śródmieście. Znowu rozlegają się odgłosy walki

### BOMBY NA PRADZE.

W całym szeregu punktów miasta pozorowano naloty eskadr samolotowych i obronę ważniejszych punktów stołecznych, m. in. pozorowano nalot na składy.

W czasie nalotu samolotów odezwały się momentalnie karabiny maszynowe, które rozpoczęły ogień koncentryczny. Mimo to jednak samolotom udało się pozorować pożar magazynów wojskowych.

Wobec tego wezwano straż ogniową, która działając w maskach gazowych, przystąpiła do ratunku rzekomo zagrożonych obiektów wojskowych.

Na Pradze przed jedną z fabryk nieprzyjacielskim lotnikom udało się zrzucić

bombę iperytową.

Iperyt jest tam imitowany przy pomocy płamy, która widnieje tuż przed wejściem do fabryki. Komisja rozjemców zjeżdża na miejsce zaiperytowane, gdzie już pracują drużyny odkażające w strojach gumowych. Na noszach leży zaiperytowany strzelec. Doskonale udaje rannego.

### AKCJA BOJOWA W PEŁNI

Na mieście słychać coraz gęstsze wybuchy petard oraz charakterystyczny grzechot karabinów maszynowych.

(Dokończenie na str. 3-ej.)



## „Martwy żyd” Dokument niesłychanego barbarzyństwa hitlerowców

Na pierwszej stronie gazety hitlerowskiej „Stürmer” (Nr. 30) wielkimi czcionkami widnieje tytuł: „Martwy żyd”, a w podtytule: „Fryc Rosenfeld jest rozumny — powiesił się”.

Fryc Rosenfeld był w ciągu kilku lat przywódcą niemieckiego związku gimnastycznego w Kanstradt. Gdy do władzy doszli hitlerowcy, został wykluczony. Podziało to nań tak silnie, że popełnił samobójstwo. Czytamy w piśmie hitlerowskim dosłownie:

„Nie wiemy, jak on umarł. Podobno powiesił się. W swej wyjątkowej naiwności żydowskiej zostawił pożegnalny list, który brzmi:

„Drodzy przyjaciele, to moje ostatnie pożegnanie. Niemiecki żyd nie mógł zmusić się do dalszego życia w przekonaniu, że ruch, do którego narodowe Niemcy przywiązują nadzieję na ratunek, uważa go za zdrajcę ojczyzny. Odchodzę bez wrogości i nienawiści. Władzą nad tym tylko jedno wewnętrzne życzenie. Oby jaknajprędzej wróciło światło rozumu. Ponieważ do tego czasu wogóle jest dla mnie niemożliwa jakakolwiek odpowiadająca mojemu samopoczuciu działalność, więc czynię próbę drogi jej dobrowolnej śmierci wstrząsnąć umysłami mych chrześcijańskich przyjaciół. Niech oni sądzą wedle mego kroku o tem, co się dzieje z nami, z niemieckimi żydami. O ileż chętniej oddałbym życie za ojczyznę. Nie rozpaczajcie, lecz postarajcie się wyjaśnić prawdę i pomóżcie jej do zwycięstwa. Tem mnie najbardziej ucieszy. Wasz Fryc”.

Do tego niesłychanie tragicznego listu organ hitlerowski dodaje następujący bezwstydnym komentarz:

„Jeżeli żyd Fryc Rosenfeld miał nadzieję tą drogą zmienić stosunek Niemców do rasy żydowskiej, to umarł nadaremnie. Ale my cieszymy się z tego i nie mamy nic przeciwko temu, aby jego współtowarzysze po prasie postąpili zupełnie tak samo. Bowiemy w takim wypadku naprawdę „w Niemczech wróci rozum” i zagadnie nie żydowskie będzie rozwiązane prostą i pokojową drogą. Jesteśmy w takim wypadku gotowi oddawać wszystkim odchodzącym ostatnią posługę i na cześć Jehowy oddać trzy donośne salwy”.

To niesłychane barbarzyństwo hitlerowskie nie wymaga żadnych komentarzy.

## Piotrkowska 121

poprzeczna oficyna, I piętro  
Tel. 155-55

mieści się obecnie

Institut de Beauté  
**POMA**

# Szubienica zawiodła

## Nie odstrasza ona od popełniania strasznych zbrodni

Nie tak dawno jeszcze jak w Austrii rozpoczął się ruch za wprowadzeniem kary śmierci, której kodeks austriacki nie znał. Wzrost zbrodniczości doprowadził tam prosto do jakiegoś kultu szubienicy i niewiele brakło, byłoby się tam chyba zawiązało jakieś

„towarzystwo zwolenników szubienicy”.

Założeniem tej ideologii było, że nieodzowną rzeczą jest wzbudzenie grozy w świecie przestępczym, prosto zwiększenie ryzyka zbrodni... Rozumowanie to decydowało niewątpliwie i u nas przy zaprowadzeniu sądów doraźnych, w których wyniku funkcjonariusz Rzeczypospolitej p. Braun ledwo może podążyć z miejsca na miejsce.

### JAKI JEST BILANS TEJ PEDAGOGIKI SZUBIENICY?

Nie będziemy tu sięgać do lat powojennych, w których ilość wyroków śmierci była duża (tak np. w roku 1924 wydano ich 108). To jest zrozumiałe, że po wojnie, która stępiła sumienie i przyzwyczała miliony ludzi do rozlewu krwi zbrodniczość musi wzrosnąć. Przyjrzyjmy się jednak okresowi ostatnich lat. W roku 1927 wydano 37 wyroków śmierci, lecz 27 skazańców ulaskawio-

no. W roku 1928 wydano tylko 2 wyroki, w roku 1929 i 1930 kat był bezrobotnym.

Rok 1931 dał tu niespodziewaną reakcję — 39 wyroków (13 ulaskawień). Rok 1932 przyniósł sądy doraźne i w rezultacie ilość wyroków wzrosła do 127.

### CZY SĄDY TE ZAHAMOWAŁY ZBRODNICZOŚĆ?

Czy błady cień szubienicy wstrzymał działanie brownin-gów?

Nie będziemy tu przypominać ostatnich sądów doraźnych. Zbyt żywo są w pamięci wszystkich. Jedno rzuca się w oczy:

szubienice stoją coraz częściej, a kat używać musi coraz szybszych pociągów.

Wylania się kwestja, czy tu nie zaszła jakaś omyłka w rozumowaniu owych zwolenników pedagogiki szubienicy. — zdaje nam się, że jest ona dosyć oczywista. Rozumowanie to popełnia kilka zasadniczych błędów. Najpierw ten, że przypisuje się zbrodniarzom postępowanie logiczne, racjonalne, jakieś prosto obliczanie z ołówkiem w ręku szans danej imprezy. Lecz zbrodnia nie rodzi się nigdy z dobrej kalkulacji, bo wtedy nigdyby do niej nie doszło. Zbrodnia, na-

wet udana, opłacić się nie może, chociażby ze względu na ciągłą grozę wykrycia (pomijając już niepokój sumienia). — Jedynie z demonicznych pożądań, czy to pieniędzy, czy zemsty lub zaspokojenia innych instynktów rodzi się zbrodniczość, a pozory racjonalności planu są zawsze tylko pozorami. Działa tu nieodzwrotnie jakieś zaćmienie umysłu przez namiętność, chociażby i umysł ten pozornie był najbardziej trzeźwym i jego wyrazem jest owo niezrozumiałe na pozór przeoczenie i grozy i głosu sumienia, i wszelkich rzeczywistości racjonalnych rachub.

Klasycznym przykładem było owe przekonanie Malisza, że on to lepiej zrobi, bo „tamci byli przecież „nieinteligentni”. To ludzenie się i przece-nianie własnego sprytu jest niezwykle charakterystyczne jako dowód emocjonalności (i „mysłowości”) całego rozumowania.

### CHŁODNA ROZWAGA NIE OKIELZNA NIGDY, DEMONÓW ŻYJĄCYCH W DUSZY LUDZKIEJ.

Drugim błędem jest przeoczenie odwiecznego instynktu hazardu.

Ten dziwny instynkt wra-sta w miarę niebezpieczeństwa. Są ludzie, których ryzyko tem bardziej pociąga, im jest większe. A przytem: czy naprawdę śmierć musi większą grozę bu-

dzić, niż dożywotne pozbawienie wolności i wszystko, co się z tem łączy. „Raz kozie śmierć” mówi przysłowie ludowe; jest w tem zawarta charakterystyczna postawa ryzykanckiej rezygnacji i ryzykanctwa. Kto wie, czy ten urok otchłani nie staje się większy, gdy otchłani ta nęci czeluścią unicestwienia.

Trzeba wyciągnąć wnioski z tego bilansu. „Twarda ręka” może wytepić wielu zbrodniarzy i pozbawić nas kłopotu z tymi wyrzutkami społeczeństwa. Lecz metoda ta nie zahamuje dopływu nowych zbrodniarzy.

Walka ze zbrodnią musi stać się przede wszystkim walką z przyczynami zbrodniczości, a nie z samym ich wynikiem.

Trzeba wziąć się na ostro za bary z niedzą i brakiem zdrowych mieszkań, a równocześnie zahamować ową rozpasaną żądę użycia i wytepić wszystkie spelunki, w których się ją loduje.

Trzeba zabrać się na serio do walki z alkoholem, tym głównym dostawcą zbrodniarzy. — Trzeba dać ludziom zdrową oświatę i godziwe rozrywki, wzmacniać więzy życia rodzinnego i organizacyjnego. — Szubienica zawiodła pokładane w niej nadzieje. Trzeba nam wejść na drogę trudniejszą i dalszą, ale jedynie do celu wiodącą.

D. N.

## Zjednoczenie Wiedzy Chrześcijańskiej, Łódź, Polska. Christian Science Society, Lodz, Poland.

### odczyt o WIEDZY CHRZEŚCIJAŃSKIEJ (CHRISTIAN SCIENCE)

na temat: „Uzdrowienie Chrześcijańskie na podstawie naukowej”

wygłosi prof. Herman S. Hering, C. S. B., z Bostonu, Mass, U. S. A.

Członek Rady Lektorów Kościoła Macierzystego, The First Church of Christ, Scientist, in Boston, Mass, U. S. A.

w czwartek, 16 listopada 1933 r., punktualnie o g. 20.30

w Sali Łódzkiego Męskiego. Stow. Spiewaczego, Piotrkowska nr. 243.

Początek gry organowej o godz. 20-ej.

Goście mile widziani.

Wstęp i szatnia bezpłatnie.

## Strzelił do lekarza dyrektora szpitala i sam się ciężko zranił

STANISŁAWÓW, 15 XI. — (PAT). Zwolniony z posady monter szpitala powszechnego w Stanisławowie Nycz strzelił wczoraj z rewolweru do dyrek-

tora szpitala dr. Lachmunda. Ku la przebiła płuca. Następnie Nycz skierował strzał do siebie i ciężko się postrzelił. Stan obu jest groźny.

## Rekord ministrowania

Briand piastował tekę przez 17 lat

Kto z mężów stanu Trzeciej Republiki utworzył najwięcej gabinetów? Rekord bije pod tym względem Briand, który jedenaście razy stał na czele rządu. Dufaure, Karol Dupuy, Ribot i Poincare byli premierami pięć razy. Jak długo trwały w sumie rządy każdego z nich?

Otóż Briand kierował państwem w ciągu pięciu lat i czterech miesięcy, z czego wynika, iż gabinety jego były naogół krótkotrwałe. Poincare był premierem sześć lat i pięć miesięcy, Clemenceau — bezmala pięć lat (tylko dwa gabinety!) i t. d.

Ciekawie przedstawia się również statystyka „ministrowania” po szczególnych polityków francuskich: Kto jak długo piastował tekę ministra? Pomijając dawniej zmarłych parlamentarzystów, uwzględnimy tu tylko żyjących lub zmarłych całkiem niedawno. Otóż rekord bije i pod tym względem Briand. Dzierzył on tekę ministra ogółem przez siedemnaście lat. Był

przez ten czas ministrem sprawiedliwości, oświaty, spraw zagranicznych i wewnętrznych, no i oczywiście prezesem ministrów. Drugie miejsce zajmuje Barthou, który ma za sobą 13 i pół lat ministrowania, dalej kroczy zmarły niedawno Jerzy Leygues — 13 lat i 2 miesiące. Obecny premier Albert Sarraut ma poza sobą prawie 12 lat żywota ministerjalnego. Poincare był ministrem w ciągu 9 lat, przeważnie finansów i spraw zagranicznych, nie licząc siedmiu lat prezydentury republiki. Caillaux osiągnął 7 lat i 8 miesięcy, przeżalnie jako minister finansów (w tem dwa razy po wojnie).

W. R.



Dźwiękowy

## „PALACE”

Dziś i dni następnych!

## NIE BĘDZIESZ KURTYZANA

Nadprogram: Najnowszy tygodnik dźwiękowy Paramountu. CENY MIEJSC: III m. 1.09, II m. 1.50, I m. 2.20. Dziś początek o 4 po poł. — Na pierwszy seans ceny niższe!

## „CAPITOL”

Dziś i dni następnych!

Świat fantazji i uludy w niesamowitym arcy-filmie p. t.

## KING KONG

W rolach głównych: FAY WRAY, ROBERT ARMSTRONG, BRUCE CABOT oraz 23-metrowy potwór KING KONG

Początek w dni powszednie o 4.30, w soboty i niedziele o 12.30

Realizacja F. Schoedsack w. E. WALLACE'A  
Szczyt techniki i reżyserji!

Cały świat jest oszołomiony tem arcydziełem.



# Zaloga statku „Horst Wessel” oświadczyła, że pragnie lądować w Gdyni

Dziś o godz. 11 rano statek „Kościuszko” przybił do redy w Kopenhadze, gdzie normalnie przesiadają się na statek portowy duński

pasażerowie z Ameryki. Przybycie „Kościuszki” wobec wczorajszych depeš o ratowaniu „Horst Wessla” wywołało w Kopenhadze zrozumiałe zainteresowanie. Między innymi przybyło do portu wielu duńskich dziennikarzy. Niemalą sensację wywołał fakt, że niemiecka załoga statku „Horst Wessel”, przebywająca od wczoraj

na pokładzie „Kościuszki” zwróciła się do kpt. Borkowskiego z oświadczeniem, że pragnie lądować nie w Kopenhadze, ale w Gdyni. Nie potrzebujemy dodawać, że życzenie to wywołało wśród załogi „Kościuszki” zrozumiałe zadowolenie. Statek „Kościuszko” przybędzie w dniu 16 b. m. do Gdyni w godzinach popołudniowych.

Należyta przemianę materji zapewniają Ziola Przechyśszczające **KARPIŃSKIEGO**

Pragniesz dobrego oświetlenia, lecz trudno Ci wybrać odpowiednią żarówkę. Dowodem właściwie pojętej oszczędności będzie, gdy kupisz szlachetną, pełnowartościową i ekonomiczną żarówkę, która, zużywając mało prądu, da dużo światła.



## TUNGSRAM

# Polska rokuje z Niemcami

## Hitler w rozmowie z posłem Lipskim wyrzeka się stosowania siły

### Rozmowa ta nosiła jedynie charakter deklaracyjny

BERLIN, 15 XI. (PAT). — Biuro Wolfa komunikuje: Kanclerz Rzeszy przyjął dziś przed południem w obecności ministra spraw zagranicznych Rzeszy posła polskiego, ministra Lipskiego, który mu złożył swoją powitalną wizytę. Wymiana zdań na temat stosunków niemiecko - polskich wykazała

czorem wydaniu prowincjonalnym, umieszczając komunikat biura Wolfa na naczelnym miejscu numeru. Wiadomość opatrzona jest tytułem podanym tłustym drukiem: „Bezpośrednie rokowania z Warszawą — poseł polski u Hitlera”.

Wiadomość lotem błyskawicy rozeszła się w późnych godzinach wieczornych po mieście, wywołując, zwłaszcza wśród korespondentów zagranicznych **OLBRZYME WRAŻENIE.** Ogólnie podkreślają oni zna-

czenie rozmowy, wskazując przedewszystkiem na ostatnie zdanie komunikatu oficjalnego. Zdaniem korespondentów, treść komunikatu wskazuje na **POWAŻNY KROK NAPRZÓD**

W OBECNEJ ZAWILEJ SYTUACJI EUROPEJSKIEJ. Rozmów tych nie można traktować, oczywiście, ani jako Locarno wschodnie, ani jako paktu o nieagresji. Noszą one jedynie charakter deklaracyjny.

**ZUPEŁNĄ ZGODNOŚĆ OBIEKTYWNYCH ZAMIARZE TRAKTOWANIA NA DRODZE BEZPOŚREDNICH ROKOWAŃ SPRAW, DOTYCZĄCYCH OBU KRAJÓW, ORAZ DLA UTRWALENIA POKOJU W EUROPIE I WYRZECZENIA SIĘ W STOSUNKACH MIĘDZY SOBĄ WSZELKIEGO UCIEKANIA SIĘ DO SIŁY.**

BERLIN, 15 XI. (PAT). — Wiadomość o rozmowach ministra Lipskiego z kanclerzem Rzeszy Hitlerem przyniósł jako pierwszy z dzienników „Berliner Boersa Kurier” w ukazującym się późnym wie-

# Atak gazowy na Warszawę

(Dokończenie — początek na stronie 1-ej)

Akcja bojowa jest w pełni. Padają ofiary. Są niemi ci ludzie, którzy mimo zakazu znaleźli się na ulicy bez masek. Rzecz prosta, są oni „zagazowani” i odstawia się ich przemocą na noszach do szpitali. Na punkcie głównym czerwonego krzyża przy ul. Foksal 18 w chwili rozpętanej akcji panuje ruch, jak w czasie najgroźszej bitwy. Co chwila wybiegają umundurowani sanitariusze z opaskami czerwonego krzyża. Na podwórzu zainstalowano dwie kuchnie polowe, które gotują strawę dla drużyn ratowniczych.

Atak gazowy trwał około godziny. Punktualnie o godz. 11 min. 15 z radiostacji warszawskiej rozlega się głos: „Tu komendant ćwiczeń. Atak gazowy skończony”. W chwilę potem rozlega się znów gwizd syreny, którą podchwytują fabryki, statki, lokomotywy, klaksony samochodowe i t. d. Ten i ów jeszcze nie dowierza, jeszcze chyłkiem wychodzi z bramki ze schronów, ale już wkrótce wszystko, co dotychczas było nieruchomione, rusza z miejsc postoju i miasto wraca do życia.

wych oraz właściciele sklepów, którzy **pospiesznie zaczęli powtórnie zamykać sklepy.** Ludność żydowska, która już od samego rana nie wychodziła z domów i nie otwierała swych sklepów, po pierwszym ataku, nie spodziewając się drugiego, **tlumnie wyległa na ulice.** Drugi alarm miał na celu sprawdzenie, jak zachowują się mieszkańcy stolicy przy ataku, który **nie był zapowiedziany i zaskoczył wszystkich zniemacka.** Atak skończył się o godz. 1 w południe. Należy stwierdzić, że drugi atak był silniejszy, jak pierwszy.

skiego zapalono wielką t. zw. świecę. Świeca ta po zgaśnięciu dała efekt mocnej mgły. W odstępach kilkunastu minut wybuchały małe stopy z silną detonacją. Po każdym wybuchu wyrastała nowa mgła, która zasłaniała zupełnie plac Saski. Podobnie było na placu Teatralnym, na Okęciu. Najgroźniej wyglądała sytuacja koło placu Broni, gdzie cały plac śrubił od ognia, tonął we mgłę gazów, i huczał od ognia karłaczownic i artylerji. W mrokach nocy posuwały się oddziały sanitarne, poszukując zagazowanych. O godz. 9.30 odwołano atak. Koło godz. 10 usłyszano jeszcze raz alarm, który wszczął pewien samochód i porwał za sobą inne auta. Ale radio ogłosiło, że atak gazowy jest zamknięty.

**Dyrektor „Spółnoty Interesów”, już nie powróci do Polski**  
KATOWICE, 15. 11. (PAT). Prokurator sądu okręgowego w Katowicach dr. Tokarski wydał dzisiaj nakaz aresztowania dyrektora „Spółnoty Interesów” Rhodego.

W związku z tem dyr. Rhode powinien wrócić do Katowic dzisiaj, lecz, jak slychać, w tym tygodniu w każdym razie nie przyjedzie a najprawdopodobniej wogóle już nie wróci do Polski.

**Dwa procesy o zamach na Dollfussa**  
WIEDEN, 15. 11. (PAT). W sobotę rozpoczyna się przed sądem lawniczym proces przeciwko Rudolfowi Dertilowi, oskarżonemu o usiłowane morderstwo na osobie kanclerza dr. Dollfussa.

Na proces powołanych zostało 4 świadków, mianowicie: kanclerz dr. Dollfuss, minister handlu Stokinger i dwóch urzędników policyjnych. Proces przeciwko rodzicom Dertila odbędzie się osobno.

Pierwsze i drugie piętro domu sprawia wrażenie jakiegoś szpitala polowego, brak jedynie zapachu specyfików szpitalnych. W pokojach na drugim piętrze pracuje sztab główny akcji ratunkowej. Dla przeprowadzenia próby sprawności władz sanitarnych pozorowano także zabieranie z ulic miasta osób zagazowanych. Zagazowanych udawali strzelcy z oddziału specjalnie na ten cel przydzielonego.

**W SĄDZIE.** Alarm gazowy wywołał wielkie zamieszanie w sądzie. Pewna ilość świadków uniemożliwiła niezgłoszeniem się do sądu rozpoczęcie sprawy, to też przed godz. 10 nie można było rozpocząć posiedzeń sądowych, a później, z chwilą ogłoszenia alarmu publiczność usunięto do specjalnych schronów. W każdym sądzie przygotowano po dwa schrony. Jeden dla publiczności, a drugi dla sędziów i urzędników państwowych.

**W WIEZIENIACH.** Tak samo pogotowie alarmowe czynne było w więzieniach, gdzie zorganizowano specjalne oddziały ratownicze. Specjalnie wzmocnione oddziały poli-

cji pilnowały porządku we wnętrzu więzień. Oczywiście aresztowanych pozostawiono w swoich celach. **KONIEC ATAKU.** Atak gazowy trwał około godziny. Punktualnie o godz. 11 min. 15 z radiostacji warszawskiej rozlega się głos: „Tu komendant ćwiczeń. Atak gazowy skończony”. W chwilę potem rozlega się znów gwizd syreny, którą podchwytują fabryki, statki, lokomotywy, klaksony samochodowe i t. d.

**DRUGI ATAK GAZOWY.** O godz. 12.10 rozległ się ponowny ryk syren, obwieszczający **nowy atak samolotów nieprzyjacielskich na stolicę.** Ludność nie spodziewała się powtórnego ataku w tak krótkim odstępie czasu i wywołując swoim zachowaniem na ulicach miasta **niewiele zamieszania.** Patrole policyjne, instruktorzy LOPP, udzielają wskazówek, ukrywając ludność w przygotowanych uprzednio schronach w bramach niektórych domów.

Schronów tych jest ilość wystarczająca, tak, że po kilku chwilach wszyscy są ukryci. Ogłoszenie powtórnego ataku zdezorientowało również szoferów dorożek samochodowych

Niektóre place, jak np. plac Napoleona, zniknęły prawie pod kłębam dymu ze świec dymnych. **NOCNE ĆWICZENIA.** Wieczorem około godz. 8-ej odbyły się ponownie ćwiczenia obrony przeciwlotniczo - gazowej. Po sygnale ostrzegawczym danym przez radio, w całym mieście pogaszono światła.

Zapanowały **zupelne ciemności.** Ruch kołowy i pieszy ustał zupełnie. Ulicami przejeżdżały tylko samochody wojskowe, policyjne, straży ogniowej, pogotowia, drużyn ratowniczych, czerwonego krzyża i L. O. P. z **zasłoniętymi latarniami.** Mieszkańcy stolicy, których alarm zastał na ulicy, natychmiast ukryli się w schronach. Podczas ćwiczeń, które trwały półtorej godziny, **rzucano na ulice i place petardy i zapalano świece dymne,** które pozorowały bomby nieprzyjacielskie. Warszawa w nocy wyglądała o wiele groźniej i straszniej, niż we dnie. Nie można było chodzić po ulicach. Lecz trzeba było stapać, trzymając się murów. Na placu Marszałka Piłsud-

skiego zapalono wielką t. zw. świecę. Świeca ta po zgaśnięciu dała efekt mocnej mgły. W odstępach kilkunastu minut wybuchały małe stopy z silną detonacją. Po każdym wybuchu wyrastała nowa mgła, która zasłaniała zupełnie plac Saski. Podobnie było na placu Teatralnym, na Okęciu. Najgroźniej wyglądała sytuacja koło placu Broni, gdzie cały plac śrubił od ognia, tonął we mgłę gazów, i huczał od ognia karłaczownic i artylerji. W mrokach nocy posuwały się oddziały sanitarne, poszukując zagazowanych. O godz. 9.30 odwołano atak. Koło godz. 10 usłyszano jeszcze raz alarm, który wszczął pewien samochód i porwał za sobą inne auta. Ale radio ogłosiło, że atak gazowy jest zamknięty.

**STOLICA ZDAŁA EGZAMIN.** Alarmowy sygnał przez radio obwieścił koniec ataku, poczem o godz. 10 min. 15 pogotowie gazowe zakończyło swe czynności. Wojewoda Jaroszewicz, przemawiając przez radio, oświadczył, że Warszawa w 100 procentach zdała egzamin sprawności i karności obywatelskiej. Wydatnie współdziałało w całej akcji „Polskie Radio”. Przebieg całej akcji wypadł nadspodziewanie i ludności Warszawy należy się najwyższa pochwała. **Podróżni wyjeżdżający do Warszawy, nakładali już w drodze maski gazowe.** Na dworcu Głównym zatrzymano ich na czas ataku rannego i umieszczono w bufecie, gdzie nieco „gazowano”. **W ciągu dnia podczas ataku gazowego w pewnym momencie tuż koło wojewody Jaroszewicza i generała Jarnuszkiewicza stał jakiś elegancki pan, jak się później okazało hrabia Pieniążek. Podeszły doń sanitariuszki z żądaniem, aby się położył na noszach. Nic nie pomogło; hrabia musiał się poddać żądaniu i został odniesiony do najbliższej stacji ratowniczej. W ten sposób został zgwałcony przez sanitariuszki.**



# Prysty podstawy oskarżenia Tanewa

## Jak szantażowano świadków oskarżenia w procesie Lubbego Mocne zeznanie świadka przybyłego za glejtem żelaznym

BERLIN, 15. 11. (PAT). Świadek Kerf, b. poseł komunistyczny, obecny w obozie koncentracyjnym, stwierdza, że w roku 1925 nie był obecny na konferencji w Düsseldorfie z terrorystami zagranicznymi, w której uczestniczyć miał Lubbe. W Düsseldorfie rozmowa dotyczyła głównie omówienia

sposobów walki z traktatem Wersalskim i opróżnienia Nadrenji przez wojska sprzymierzone. Z elementami o typie Lubbego nigdy nie miał nie wspólnego.

W związku z tem prokurator i członkowie trybunału biorą świadka w krzyżowy ogień, zarzucając mu m. in., że

właśnie komuniści obcowali ze zbrodniarzami

i nie kto inny, jak oni byli sprzymierzeńcami separatystów.

Na zapytanie Torglera świadek daje raz jeszcze znamienne oświadczenie, że

komuniści niemieccy w latach 1925 - 26 prowadzili w całych Niemczech ożywioną kampanję

również przeciw planowi Younga. Zeznanie świadka Ryszkowskiej nie daje materiału przeciwko Popowowi, który w roku 1932 miał rzekomo w niej mieszkać.

Negatywnie wypada również konfrontacja.

Godne uwagi i wysoce charakterystyczne dla metod śledztwa jest również oświadczenie świadka, że podczas okazywania jej na policji fotografii Popowa, jeden z urzędników policji odezwać się miał do niej:

Niech pani dobrze sprawdzi, czy to jest ten człowiek, który u pani mieszkał. Od tego bowiem zależy pani los.

Oświadczenie to wywołuje silne poruszenie na sali. Świadek dwukrotnie na zapytanie przewodniczącego potwierdza powyższe okoliczności.

Wśród ogólnego napięcia wchodzi na salę

świadek Rosner.

który mieszkając w Berlinie, przebywał często w towarzystwie Dymitrowa. Rosner, który mieszka obecnie w Pradze i przybył na proces

za glejtem żelaznym, zewnętrznym swoim wyglądem, jak i wzrostem przypomina nieco oskarżonego Lubbego.

**Lecznica Związkowa „SANTÉ”**  
POŁOŻNICZO-GINEKOLOGICZNA I CHIRURGICZNA  
Dr. med. Druebina, Gawrońskiego, Kalisza, Kurjańskiej-Rajtler, Liebeskinda, Zięge'go

**6-go SIERPNI 15** tel. 153-10  
Przyjmuje chorych na kl. I, II i III  
Opłata dzienna od 9 zł. Pokoje pojedyncze od 15 zł. dziennie. Porody z 10-dniowym pobytom od 150 zł.

## Wielka Brytania popiera kontynuowanie konferencji rozbrojeniowej

LONDYN, 15. 11. (PAT). W kołach politycznych uchodzi za pewne, że Simon odjedzie do Paryża w piątek, dokąd przybyć ma również Henderson.

Narada Simona i Hendersona z członkami rządu francuskiego w Paryżu miałyby oczywiście, na celu wywarcie nacisku celem umożli-

W roku 1932 — oświadczył Rosner — byłem około 8 razy w restauracji Bayernhof w Berlinie. Siedzieliśmy zawsze we dwóch. Lubbego widziałem poraz pierwszy dopiero wczoraj na rozprawie. Przedtem nigdy go nie widziałem.

Nadprokurator: — Od kiedy pan istotnie zna Dymitrowa?

Rosner: — Może jakieś 3 lata.

Nadprokurator: — Gdzie pan go poznał? W Niemczech, Rosji czy gdzieś indziej?

Rosner: — Dziś sobie tego nie przypominam.

Nadprokurator: — Kim pan właściwie jest — Austriakiem czy Polakiem?

Rosner (z silnym akcentem): Jestem żydem, pochodzę z Polski.

i od wielu lat mieszkam zagranicą.

Nadprokurator: — W Polsce miał pan być karany za zdradę stanu i szpiegostwo.

Rosner (ironicznie): — Ja obojętnie nie o tem nie wiem.

Wystąpienia Rosnera są tak zdecydowane, że powodują duże zdenerwowanie wśród całego trybunału i oskarżycieli publicznych.

Po przerwie zeznał świadek Helmer, kelner w restauracji Bayernhof. Świadka tego skonfrontowano z poprzednim świadkiem Rosnerem. Helmer nadal podtrzymuje swe zeznania, że

oskarżony Lubbe był swego czasu w towarzystwie Dymitrowa w restauracji Bayernhof.

W tem miejscu Dymitrow oświadcza stanowczo, że w Bayernhof spotykał się z Rosnerem i nikogo innego przy nim nie było.

Następnie Dymitrow zadaje jeszcze kilka pytań świadkowi, przyczem wywiązuje się

ostra wymiana zdań między Dymitrowem i nadprokuratorem. Dymitrow podniesionym głosem oświadcza, że domaga się, by mógł się bronić sam i że opiekunów nie potrzebuje.

Z kolei zeznaje świadek poseł komunistyczny Neubauer, sprowadzony na rozprawę z obozu koncentracyjnego, gdzie przebywa już od 9 miesięcy.

Dymitrowa nie zna i nigdy z nim w Reichstagu nie był.

Następny świadek Lissiczewa, rosjanka, oświadcza, że w roku 1932 w jednym z sanatoriów rosyjskich, gdzie pełniła funkcję praktykantki przebywał oskarżony Popow z żoną.

Bezpośrednio po tem zeznaniu nastąpiła bardzo ważna

konfrontacja oskarżonego

Tanewa z niezakim Bornsteinem, ludzako podobnym do Tanewa.

Bornstein oświadczył, że jest tą osobą, która w dniu 24 lutego r. b. zanosila do lokalu frakcji komunistycznej w Reichstagu ciężką skrzynię, zawierającą szkło.

Ten szczegół stanowił jeden z powodów aresztowania Tanewa. Na tem zakończono rozprawę.

Po długich i ciężkich cierpieniach rozstał się z tym światem nasz najukochańszy mąż i ojciec  
B. P.  
**HENRYK KUTNER**  
przeżywszy lat 66.  
Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi z domu przedpogrzebowego w piątek, dnia 17 listopada r. b. o godzinie 1-iej po pol., o czem zawiadamiają pozostali w głębokim smutku  
Żona, syn, synowa i rodzina

## „Skarb nie panuje nad dolarem” Ustąpienie ministra i wiceministra skarbu oddaje Rooseveltovi władzę dyktatorską

WASZYNGTON, 15. 11. (Tel. wł. „Głosu Porannego”). Dziś ustąpił sekretarz stanu spraw finansowych Woodin i podsekretarz skarbu Acheson, motywując to złym stanem zdrowia.

Formalnie w kołach urzędowych określono to, jako „nieobecność na czas nieokreślony”.

Stanowi to wybieg ze strony prezydenta Roosevelta, który staje się obecnie prawdziwym dyktatorem skarbu. Nieprawdopodobnym jest, aby Morgenthau stawiał poważniejszy opór finansowym planom Roosevelta, zaś nieobecność Woodina pozostawia, jak powszechnie sądzą, otwarte drzwi dla podjęcia jeszcze energiczniejszej kampanji ze strony zwolenników inflacji.

LONDYN, 15. 11. (PAT). Przesilenie na stanowisku sekretarza i podsekretarza stanu spraw finansowych Stanów Zjednoczonych wywołało w Londynie bardzo silne wrażenie w kołach City.

Ustąpienie sekretarza stanu Woodina i podsekretarza Achesona tłumaczą w City niechęcią obu tych odpowiedzialnych kierowników skarbu amerykańskiego wobec tendencji inflacyjnych prezydenta Roosevelta.

Objęcie obowiązków sekretarza stanu finansów przez Morgenthaua

junjora komentują jako znak, że inflacja trwać będzie w dalszym ciągu. Morgenthau junior bowiem jest, w przeciwieństwie do Woodina i Achesona, zdecydowanym zwolennikiem inflacji dla ratowania rolnictwa, którego interesów bronił do tej pory, stając na czele specjalnego urzędu odbudowy rolniczej.

## Litwinow przedłuża pobyt Trudności w rokowaniach z Rooseveltem

WASZYNGTON, 15 XI. — Pogłoski o trudnościach, na jakie napotkały rokowania Litwinowa w Waszyngtonie, zdają się potwierdzać.

W dniu wczorajszym nie odbyły się żadne obrady. Litwinow czeka na nadejście instrukcji z Moskwy co do szeregu kwestji, wysuniętych przez Roosevelta. Sowiecki komisarz do spraw zagranicznych zwolnił także zamówioną na dzisiaj kabinę na parowcu, którym miał powrócić do Europy.

Jak słychać, Roosevelt prócz

**Wspólnym wysiłkiem ofiarą o nożmy bezrobotnym**

wolności religijnej zażądał tak że pełnej obrony prawnej dla obywateli amerykańskich, przebywających w Sowietach.

## Sprawca kradzieży Rembrandta aresztowany został przez policję szwedzką

SZTOKHOLM, 15. 11. (PAT). — Aresztowano dzisiaj rano jednego ze sprawców włamania i kradzieży dokonanej w mieszkaniu znanego kolekcjonera dzieł sztuki, zamieszkałego w Sztokholmie inż. Rascha. Aresztowany włamywacz jest z zawodu robotnikiem, pracującym w zakładach metalurgicznych, nazywa się Błaich i jest narodowości niemieckiej. Błaich dokonał również włamania do zbiorów znanego polityka szwedzkiego Tryggera. On był również głównym sprawcą

WASZYNGTON, 15. 11. (Tel. wł. „Głosu Porannego”).

W kołach przemysłowych utrzymują, że ustąpienie dwóch osobistości kierowniczych jest dowodem nieufności koł finansowych do dalszej inflacyjnej polityki Roosevelta.

W kołach tych panuje przekonanie, że skarb Stanów Zjednoczonych już nie panuje nad kursem dolara.

## Nowości wydawnicze

Ukazał się pierwszy numer „Biuletynu Prawniczego” czasopisma, poświęconego zagadnieniom krytyki prawniczej. Numer ten zawiera obszerną rozprawę dr. Armanda Akerberga na tle krytyki jego książki „Rechte und Pflichten der Ausländer in Polen” w „Głosie Prawa”.

Redaktorem odpow. i wydawcą nowego pisma jest mgr. W. Hejkelmacher. Redakcja mieści się w Łodzi, Południowa 2. m. 23.

## Święto zawieszenia broni w Paryżu



Sztandary pułków z wojny 1914 — 1918 r.

Zmarli w Paryżu, dzień po dniu, dwaj wybitni poeci francuscy: Jehan Rictus i Fagus Rictus, przeważnie „poete de la misere”. Zadebiutował w r. 1897 tomem p. t. „Soliloque du Pauvre”, w którym dał wyraz swemu głębokiemu wyczuwaniu niedoli ludzkiej. W dalszych tomach motyw ten staje się dominującym. Poeta Fagus rozpoczął działalność literacką w r. 1892 jako krytyk muzyczny. Wydał szereg tomów poezji.



Zamiast feljetonu

## Przed lustrem

Gdy siedziałem w zamyśleniu przy oknie, oko me błędnie bezmyślnie wzdłuż wytwornego domu sąsiedniego, zadumanego wśród ogrodu jesiennego. Wzrok mój zatrzymał się nagle na dużym nieosłoniętym oknie, w którym w tej chwili zabłysło światło. Zobaczyłem obszerną łazienkę. Widzę kieliski, stolik, lustro i — jakaż rozkoszna niespodzianka — kobietę, zupełnie naga, całą pochłoniętą świadomością swej urody i zajęta pielęgnacją swego ciała. Wpada mi do głowy, że musi to być moja zgrabna sąsiadka i cała moja uwaga skupia się wokół uroczych pór i obrazów, które napełniają łazienkę rajskiem życiem. Stoję w gąszczu leśnym i obserwuję z ukrycia wspaniałe skoki i wesołe ruchy młodej lani.

Piękna pani wyszła widocznie wprost z wanny. Robi kilka gimnastycznych ruchów, wyciąga ramiona, zgina kolana, następnie masuje czubkami palców ramiona, szyję, piersi i uda. Następnie podchodzi tuż do lustra i zajętą pielęgnacją swego ciała, wpada mi do głowy, że musi to być moja zgrabna sąsiadka i cała moja uwaga skupia się wokół uroczych pór i obrazów, które napełniają łazienkę rajskiem życiem. Stoję w gąszczu leśnym i obserwuję z ukrycia wspaniałe skoki i wesołe ruchy młodej lani.

Następnie gaśnie światło. Uroczą ceremonią jest skończona. Po kilku minutach opuszcza piękna sąsiadka dom, otulona we wspaniałe futro. Powoli skupiają się me myśli do pracy, a oczy me pełne są jeszcze słodkiego przeżycia. Kiedy nagle znowu zapala się światło w łazience.

I znowu porusza się naga nimfa zgrabnymi ruchy tam i z powrotem. Tym razem nie jest to pani domu, lecz jej panna. Korzysta z nieobecności pani, aby użyć rozkoszy tej całej sztuki toaletowej, którą może codziennie obserwować i podziwiać. Stoł nago przed jasnym lustrem, a delikatna skóra jej ciała lśni uwodzicielsko. Czyni gimnastyczne ruchy, masuje twarz, cze-

# Regulacja urodzeń

## Jest nieodzownym warunkiem świadomego macierzyństwa

### Poradnie, pouczające jak zapobiec niepożądanemu ciąży

Od wiosny roku bież. czynne są na terenie naszego miasta dwie poradnie świadomego macierzyństwa, które mimo prawie że bezpłatnej pomocy lekarskiej (tylko za zwrotem kosztów), nie cieszą się jak dotąd należytą frekwencją.

Fakt ten najwymowniej świadczy o tem, że kobiety, dla których przedewszystkiem te instytucje stworzone zostały nie interesują się niemi zbytnio lub poprostu nie wierzą w skuteczność zabiegów w tym kierunku, albowiem rozczarowały się niejednokrotnie na własnej skórze.

Nie mamy chyba potrzeby rozpisywać się o konieczności tego rodzaju placówki w naszym mieście, gdzie tysiące robotnic, które nie mogą, czy nie chcą z tych, czy innych względów rodzić, zmuszone są uciekać się do najprymitywniejszych środków.

szę włosy, manikuruje paznokcie, małe rzęsy i wargi. Co chwila staje przed lustrem i patrzy na siebie badawczo. Uderza się po udach, gładzi piersi i zarzuca ramiona na kark. Czy też jest tak ładna jak pani? A może nawet jeszcze ładniejsza? Lustro ma dać odpowiedź! Lustro musi przecież wiedzieć... Lusterko, czy jestem ładna?...

Nagle drgnęła gwałtownie. Ktoś dzwonił. Jest przyłapaną. Co się stanie? Z gwałtownym pośpiechem zarzuca na siebie płaszcz kąpielowy i wybiega.

Ach, — to tylko Anusia, mała córeczka pani, która wróciła z placu zabaw. Zdejmie sukienkę, umyje rączki, zje podwieczorek, a następnie siądzie w kąciaku pokoju dzieciennego. Panna będzie jej po raz setny czytała bajeczki z księżyczki dziecięcej. Przedewszystkiem o Śnieżce. A gdy panna dojdzie do miejsca, w którym królowa pyta lusterka, czy jest ładna — serce jej będzie bilo niespokojnie.

Bowiem lusterko mówi: „Królowo, jesteś najpiękniejsza tutaj, — ale Śnieżka jest tysiąc razy piękniejsza od ciebie!” Ping.

a więc do spędzania płodu, co zawsze połączone jest z wielkim ryzykiem dla życia i zdrowia kobiety.

Jest to najprostsza i najczęściej używana forma regulacji urodzeń, zwłaszcza tam, gdzie niema poradni świadomego macierzyństwa. Oni zaś nie one istnieją spędzenie płodu nie powinno mieć miejsca, gdyż nie leży ono absolutnie w interesach kobiety, ani społeczeństwa.

O niebezpieczeństwach spędzania płodu nie będę się rozchodził — wiedzą o tem dobrze wszyscy, a mimo to przerywają sobie ciężę kobiety wszystkich warstw społecznych: chłopki, robotnice, urzędniczki, żony kupców i rzemieślników, adwokatów i lekarzy i t. d., gdyż konieczność życiowa zmusza je do tego. W ostatnich latach daje się zauważyć, że warstwy intelektualne coraz rzadziej uciekają się do tego prymitywnego sposobu albowiem stosują daleko bezpieczniejszy sposób regulacji urodzeń, a mianowicie — zapobieganie ciąży.

Idea ta, jak każda nowa myśl zwolna tylko przenika w masę zanim stanie się ich hasłem, lecz życie w końcu doprowadzi do tego, że kulturalna kobieta przestanie rodzić jak samica królicza, a sprawą

te reguluje według swych sił i możliwości.

Nie potrzebujemy chyba dowodzić, że praca fizyczna, czy umysłowa kobiety pracującej zawodowo jest zaprzeczeniem jej przeznaczenia do macierzyństwa. Nieograniczona ilość dzieci, tak jak to dotychczas miało miejsce w wielu rodzinach robotniczych, jest dla kobiety pracującej po prostu klęską, z której przez całe swe życie dźwignąć się nie może.

Stają się one męczennicami wskutek szybkiego sobie następujących ciąży i porodów, a duża liczba dzieci nie pozwala nawet myśleć o racjonalnym ich odżywianiu, wychowaniu i wykształceniu.

Jak tedy zapobiec niepożądanemu powiększeniu się rodziny?!

Dwa tylko istnieją sposoby dla regulacji urodzeń: jeden stosują klasy posiadające, a mianowicie — zapobieganie, a drugi — ludzie biedni — spędzanie płodu. Znacząc niebezpieczeństwa przerywania ciąży nawet w rękach najbardziej wykwalifikowanego fachowca-lekarskiego (coż dopiero mówić o różnych labach i znachorkach) i wiedząc jakimi następstwami grozi ono zdrowiu, a nawet życiu kobiety, nie trudno będzie wybrać należytą drogę, jaką kroczyć powinna kobieta pragnąca należyście rozwiązać tę palącą dla niej sprawę.

Zapobieganie ma jeszcze i ten plus, że

nie koliduje z prawem, jak przerywanie ciąży, albowiem jest u nas zabiegiem legalnym przez prawo niewzbronionym, co ma też ogromne znaczenie moralne i materialne. —

Prócz powyżej wliczonych walorów mamy dzięki środkom zapobiegawczym możliwość oddzielenia kwestji zaspokojenia swego głodu płciowego od zagadnienia płodzenia.

co było dotychczas rzeczą niemożliwą, albowiem obie te kwestje były ze sobą nierozwiązalnie połączone przez samą matkę - naturę, która wyrafinowanie premjuje swe dzieci za utrzymanie gatunku załogowaniem ich popędu płciowego. Jest to oczywiście pułapka, do której odwiecznie wpadali nawet mędrcy. Dziś, dzięki zapobieganiu, potrafił człowiek kulturalny oddzielić te dwie sprawy od siebie, co wychodzi na dobre jemu i jego potomstwu, gdyż

równoległe z regulacją urodzeń zmniejsza się śmiertelność wśród niemowląt, jak tego dowodzą statystyki w krajach europejskich.

Jeśli zaś chodzi o patryjotyzm, to w dobie gazów trujących i bomb lotniczych „armatnie mięso” nie będzie odgrywać tej roli co dawniej i nie ono decydować będzie o zwycięstwie, a technika, — a ta nie zależy bynajmniej od ilości obywateli, a od jakości, która zazwyczaj nie idzie w parze z ilością.

Kobieta zamożna ma możliwość w każdej chwili dowiedzieć się u swego lekarza o środkach ochronnych przeciw niepożądanemu ciąży. Natomiast kobieta, z ludu tej możliwości dotąd nie miała. Dziś ma poradnie świadomego macierzyństwa (w Łodzi: Suwalska nr. 1 i Rybna nr. 2) gotowe w każdej chwili służyć jej radą i pomocą, byleby nie przychodziła zapóźno (w 3 — 4-ym miesiącu ciąży), gdyż celem Poradni nie jest przerywanie ciąży już istniejącej, a zapobieganie ciąży niepożądanemu.

Kończymy apelem do wszystkich kobiet pracujących, które nie mogą lub nie chcą rodzić, z tych czy innych względów, by korzystały z usług Poradni świadomego macierzyństwa i niezależnie się od jarzma ciągłych porodów i poronień.

P. K.

### Honorarja lekarzy wileńskich

Znamieniem kryzysu jest ogłoszona ostatnio przez wileńską izbę lekarską tabela honorarjów, obowiązująca w razie sporów między lekarzami a ich klientami. Według tabeli tej najwyższe wynagrodzenie l. zn. za trudną operację, wynosi 200 zł. za poradę, trwającą pół godziny na miesiąc, poza mieszkaniem lekarza przewiduje taksa opłatę 6 zł. na wsi 4 zł.

## MYDŁO do GOLENIA MAJOLA

Łagodne, pieniste, niewysychające. Idealnie zmiękcza najbardziej twarde zarost. Cena 50 gr. i 1 zł. Do nabycia wszędzie.

Codzienny Dodatek Powieściowy „GŁOSU PORANNEGO” z dn. 16.XI. Nr 18

STEFAN ZAGORZYŃSKI.

# Plan B-4

Powieść szpiegowska na tle życia łódzkiego.

Ciąg dalszy

— Poproszę o oferty dla „Sumiennego”.

Palce, zacisnięte na poręczy, zluźniły chwyt. Głęboki wydech ulgi.

Pan z siwymi włosami zniknął z kwadratu okienka. I znowu minuty męczącego oczekiwania Paplanina panny Jadzi i rozlęgające odpowiedzi dziennikarza.

Poraz drugi skrzyp drzwi... Przyspieszone pukanie serca. Widać długie damskie palto i torebkę w ręku. W kwadracie widzenia ukazują się twarz jakiejś pani w średnim wieku. Na głowie ogromny kapelusz i cały las piór. Palce znowu zaciskają się na poręczy. Ale już nie tak mocno, jak przedtem. Tak, to chyba nie to

Tak, to nie to.

— Proszę pani, tu jest oferta sub. „Cztery pokoje”.

Biała koperta zatacza huk w powietrzu i ląduje we właściwej przegrodce.

Panna Jadzia ułożyła już usta do dalszych wynurzeń. Ale drzwi otworzyły się znowu jednym mocnym pchnięciem. Widać żółte, szpiczaste, oryginalne buciki. Energiczne kroki zadudniły głucho po finoleum. W okienku ukazują się twarz starszego pana o siwych włosach.

— Najmocniej panią przeproszam, czy niema czasem oferty pod „Tempo”?

Raczkowski zagryzł nerwowo wargi. Ale ten staruszek o rosyjskim akcencie nie wygląda

na kogoś groźnego. Zresztą, zobaczymy.

Siwy pan dostaje kopertę do ręki. Niedbale chowa ją do kieszeni.

— Bardzo pani dziękuję. — Dowidzenia.

Starszy pan idzie w kierunku drzwi. A Raczkowski pedzi już drugim wyjściem do korytarza, skąd wychodzi się na ulicę.

Przez oszklone drzwi widzi, jak odbiorca oferty przechodzi przez jezdnię. Potem niknie w bramie naprzeciwko. Raczkowski wychodzi z administracji. Jest rozczarowany. Że to już i po wszystkim. Przechodzi ostrożnie przez jezdnię. Staje trochę z boju przy bramie. — Może ten pan wyjdzie. Może wszedł tylko na chwilę.

Uplývają minuty. Raczkowski się niecierpliwi. Przejeżdża ją dorożki, chlapiąc czarnym gęstem błotem. Głucho dudni ładowne wozy, zapreżone w spoczone, wielkie konie. Dziennikarz zagląda do bramy. W głębi podwórza, z ubikacji o-

gólnej wychodzi jakaś postać. Z daleka niesposób poznać, kto to jest.

Postać się zbliża. To nie ten. Tamten miał niską, futrzana czapkę, a ten wysoką barankową. I ten nosi wielkie okulary. Raczkowski odsuwa się od bramy. Pan właśnie wychodzi. — Dziennikarz zwiesza głowę. — Tak naskudnie wpaść. Mimo woli wzrok jego kieruje się na buty wychodzącego. Przecież to te same brązowe, szpiczaste, dziwne buty. Taki fason nie często się u nas spotyka.

To tak bratku — myśli dziennikarz — przebierasz się. Ho, ho, ładna heca. Będzie jutro o czem pisać!

Żółte buty przechodzą na drugą stronę ulicy. Potem wsiadają do tramwaju. Do jedynki. Raczkowski za nimi, do drugiego wagonu. Pilnie obserwuje starszego pana. — Tramwaj jedzie w dół Piotrkowskiej, Nowomiejską. Przy placu Kościelnym pan wysiada. Dziennikarz czeka chwilę, aby nie wzbudzać podejrzeń. Potem wyskakuje z tramwaju i

idzie za nim. Kręte zaułki bałuckich uliczek. Eleganckie żółte buty czlapają po czarnym błocie. Wylamują się na rzadkich kamieniach. Brną w sykim kurzu. Za nimi, w dostatecznej odległości, weszły sensację dziennikarz.

Starszy pan nie ogląda się. Idzie ciągle naprzód. Ulica jest pusta.

Raczkowski widzi blask ognia. Śledzony stoi pod płotem w kącie. Trzyma w ręku kopertę i ofertę. Oferta pali się powoli. Podnosi się większy ogień. W ręku starszego pana tkwi czarny, pogięty plutek. Jeden ruch ręki i plutek zamienia się na czarny proszek. Z oferty pod „Tempo” nie zostało ani śladu.

I znowu droga po krętych, błotnistych dróżkach. Wreszcie ulica Zgierska. Piętnaście minut kołowania. by przyjąć wreszcie na to samo miejsce.

Starszy pan spokojnie podchodzi do budki z gazetami.

D. c. a



# Bożek brukarski jest na Łódź zagniewany

## Bunt zimnych płyt betonu i palonej kostki przeciw partackiemu traktowaniu

### Utarte tradycją marnotrawienie publicznego grosza

Wielkie, prawie milionowe zbiorowisko, tętniące życiem, pełne stukotu warsztatów fabrycznych, rozsyłających swe wyroby po wszystkich częściach świata — to Łódź. I zda wałoby się, że tak duże miasto powinno mieć i odpowiednią szatę zewnętrzną. —

Wiele się u nas zrobiło na tem polu i jeżeli chodzi o planację miejskie, to przynależało trzeba, iż dział ten stałby się na wysokim poziomie. Nasze parki swą kwiecistą szatą mogą zadowolić najwybredniejsze wymagania. To samo można powiedzieć i o pracach wykonanych przy oświetleniu miasta. Wszak najgłówniejszym sprzymierzeńcem policji w zwalczaniu nożownictwa i jawnego bandytyzmu na peryferiach miasta, jest jasno paląca się lampa elektryczna.

A już gdy wejdziesz się w lecie do oświetlonego mlecznymi kulami zieleńca, to mimowoli wyrzywa się widzowi okrzyk zachwyty. Kwieciste esy floresy klombów w tem łagodnym półświecie wyglądają jak czarodziejskie dywany z wschodniej bajki.

Ma jednak miasto nasze wielką bolączkę, będącą jego przekleństwem; są to bruki.

To jest prawdziwe łódzkie nieszczęście. O ile przyzwyczajenie wyglądałaby Łódź, gdyby zamiast przypominających przejście grenlandzkiego lodowca porujnowanych wertepów, miała ulice o gładkiej nawierzchni. Lecz nad Łodzią zawisło jakieś fatum.

Bożek brukarski jest tak na łódzian zagniewany, że żąda

#### Dalsze odznaczenia

Pan prezydent Rzplitej Polskiej nadał po raz pierwszy Złoty Krzyż Zasługi dr. med. Józefowi Weylandowi — lekarzowi powiatowemu starostwa grodzkiego łódzkiego za wyjątkowo gorliwą i owocną pracę w służbie państwowej (dział zdrowia publicznego), oraz p. prezes rady ministrów nadał woźnemu starostwa grodzkiego łódzkiego Stanisławowi Niedzielskiemu po raz pierwszy brązowy Krzyż Zasługi, za długoletnią służbę państwową.

P. Eugenjusz Hertel, b. legionista I brygady, 5 p. p. legionów, komisarz K. K. O. powiatu łódzkiego, odznaczony został srebrnym krzyżem zasługi.

#### Pp. Klarner i Madejski w Łodzi

W dniu dzisiejszym, w związku z zamierzonymi na rok 1934 robotami, które mają być finansowane przez fundusz pracy, a prowadzone na terenie całego województwa łódzkiego, przybywają do Łodzi prezes funduszu pracy b. minister Czesław Klarner oraz naczelny dyrektor funduszu pracy pos. Madejski.

Odbędą oni specjalną konferencję w urzędzie wojewódzkim następnie przeprowadzą pertraktacje z komisarzem Wojewódzkim, poczem zwiedzą roboty, prowadzone obecnie z subsydjów funduszu pracy, w szczególności zaś roboty kanałizacyjne.

ulicę pokrytą nawet najnowocześniejszym materiałem, natychmiast złośliwie rujnuje. — Pamiętamy chyba wszyscy ten asfalt na Nawrot, który po miesiącu... zabrukowano. A niech kto spróbuje przejechać się dzisiaj górną częścią ulicy Piotrkowskiej w trochę szybszym tempie. Starczy mu na długo.

Po wielu zabiegach kolej przekazała miastu tereny po magazynach, przy dworcu Fabrycznym. Dało to możliwość magistratowi urządzenia zieleńców i uporządkowania podjazdu do dworca kolejowego. Zdawałoby się, że będziemy mieli w tym roku na miejscu dawnych ruder i kocich łbów, gładkie jezdnie i równe chodniki. Tembardziej, iż wskazywał na to pierwszorzędny materiał, w postaci kostki granitowej, płyt betonowych i specjalnego gatunku kostki palonej, użytej do wyłożenia podjazdu. Lecz tu przyszło przykre, jak zwykle, rozczarowanie.

— W czasie najodpowiedniejszego sezonu, oba place przy ul. Składowej i Kolejnej stały puste. Do robót zabrano się jak zawsze, zbyt późno, no

i prowadzono je w żółtym tempie i najprymitywniejszymi środkami.

Dość powiedzieć, że dwukon na szufla amerykańska była najnowocześniejszym narzędziem. Potem wszystko wstrzymała kanalizacja. Po jej ukoniecznieniu ospale grzebano dalej tak, że nawet piękna tegoroczna jesień straciła wreszcie cierpliwość i zalała łzami uznania magistrackie robotki.

Przed dworcem ułożono podjazd z pięknej palonej kostki, łączonej asfaltem. Jako podkład dano bruk z polnych kamieni, przykrytych warstwą piasku. Na wygladzonym piachu, wałkami nieco większego rozmiaru od kuchennych, ułożono kostkę. Na to puszczone dopiero ciężki wał motorowy. Wszystko byłoby jaknajlepiej, gdyby nie to małe „ale”. Oto pan inżynier myślał, że sześciometrowa warstwa ziemi poruszona przy kanalizacji, da się ugnieść ręcznymi wałkami. W rezultacie

przez gładki żółty plac, ciągnie się półtorametrowej szerokości rów, wgnieciony na 30 cent. świeżo ułożonej kostki.

Trzeba przyznać, że to nawet

jak na łódzkie stosunki — zawczasie. Czy nie można było warstwę, wsypywaną do kanałizacyjnych wykopów, ziemi, polewać obficie wodą, a po wsiąknięciu jej i solidnym ubiciu, dawać następną, aż wreszcie przykryć nawierzchnią, a potem bruk ugnieść motorowym wałem?

Tak samo się rzecz ma i z chodnikami. Kładzione na gwałt szerokie płyty betonowe, często w płynne błoto, przywalone zlocistym piaskiem, tem ulubionem zamaskowaniem wszelkich fuzerek brukarskich.

już teraz się przewracają i paca,

tworząc w czasie deszczu łzawie plamy w chudym błocie brukarskiej nieudolności. Jak prawdziwy bunt zimnych płyt betonu, przeciw partackiemu traktowaniu, można zauważyć taki wykrot na chodniku przy kolejowym zieleńcu, naprzeciwko Komunalnej Kasy Oszczędności, to samo na ul. Skwerowej idąc od dworca do rogu Składowej, jak również na Składowej idąc do Kilińskiego.

To dopiero początek, a co będzie

jeżeli jak mróz siarczysty zacznie wysadzać te misternie w bloku osadzone płytki i kamienie. Weźmy taką Narutowicza. Założono na niej przyzwolite chodniki. Do wsadzenia płyt oporowych trzeba było rozkopać i brzęgi jezdni. Czyż przy tej okazji nie można już było przełożyć całej nawierzchni ulicy. Mamy więc teraz dla odmiany

dobrze chodniki, a pełną dolów jezdnię

i to na ulicy będącej główną arterją ruchu do dworca. Przy Kolejnej urządzono zieleńce z długimi równymi alejami, które teraz znów niemiłosiernie się trącają wozami dowożącymi materiał do brukowania ulicy. Pzecież można było zrobić to naodwrot. Kraty ściekowe zakładane są przy chodnikach z reguły niżej o dwa cale jak nawierzchnia, może to ułatwia ściek deszczowej wody, ale zarazem tworzy pułapkę na samochody, które na wąskich ulicach muszą przy mijaniu podjeżdżać pod sam chodnik. Doprawdy, jeżeli łódzianie wierzyli w szybkie i solidne urządzenie okolic dworca, to po bohaterским przepłynięciu przez to morze błota, jakie w tej okolicy zalega, po dyskretnym piaseczku brukarskim, napewno radykalnie wyleczył się z tych naiwnych marzeń.

Pocieszać się tylko będą myśla, że napewno tak energiczny człowiek jak inżynier Wojewódzki, ukróci to brukarsko-inżynieryjne partactwo i niedołęstwo.

Kazimierz Ślaski.

## GRAND-KINO

### Dziś wspaniała premiera!

„Wszystko, prócz miłości, chcę ci dać, baby, Na to tylko jest mnie biedną stać, baby...”

„Najgorsza“ kobieta Broadway'u śpiewa najlepsze piosenki

## Claudette Colbert

w filmie

# Wielka Grzesznica

w pozostałych rolach głównych:

Ricardo Cortez, David Manners, Kyda Roberti i Baby Le Roy

Nadprogr.: Aktualności krajowe i tygodnik Paramountu

Początek o godz. 4 po poł.

Passe-partouts i bilety ulgowe nieważne.

#### Koncesje na eksploatację autobusów będą nadal obowiązywać

Wobec powstałych w sferach właścicieli autobusów pogłosek o mającym rzekomo nastąpić odroczeniu wprowadzenia w życie ustawy koncesyjnej z 14 marca 1932 r. o zarobkowym przewozie osób i towarów należy stwierdzić, że pogłoski te nie odpowiadają prawdzie.

Żadne zmiany w obowiązującej ustawie, które zresztą mogłyby być tylko dokonane w drodze ustawodawczej, nie są projektowane i od dnia 18 kwietnia 1934 r. jako po upływie dwuletniego okresu ulgowego, zarobkowy przewóz osób lub towarów pojazdami mechanicznymi będzie mógł się odbywać jedynie na zasadzie koncesji.

#### Frekwencja w wagonach sypialnych Warszawa-Wilno wzrasta

Wagon sypialny III kl. odchodzi z Warszawy do Wilna poprzednio przy pociągu Nr. 707 odjeżdżającym o godz. 0.20.

Na skutek prośby podróżnych poczynając od dnia 8 bm. wagon ten kursuje codziennie przy pociągu Nr. 715 odchodzącym z Warszawy Wileńskiej o 22.35 a przybywającym do Wilna o godz. 7.20.

Z Wilna wagon ten odchodzi codziennie o godz. 20.45 (poc. 716) do Warszawy Wileńskiej przybywa o godz. 6.

Ze względu na znaczne obniżenie kosztów biletu kolejowego, jak i na bardzo dogodny rozkład frekwencja w wagonie tym znacznie wzrosła.



## Wiadomości bieżące

**NOCNE DYŻURY APTEK.** — Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: A. Potasza (Plac Kościelny 10), A. Charemzy (Pomorska 12), E. Millera (Piotrkowska 46), M. Epszajna (Piotrkowska 225), Z. Gorczyckiego (Przejazd 19), G. Antonowicza (Pabjanicka 50).

**REJESTRACJA 1913 ROCZNIKA.** — W dniu dzisiejszym na rejestrację do biura wojskowego (Piotrkowska 165) zgłosić się powinni mężczyźni rocznika 1913 zamieszkałi na terenie VI komisariatu o nazwiskach rozpoczynających się od liter od A do Z, włącznie, oraz zamieszkałi na terenie XIV komisariatu o nazwiskach na litery R. S. T. Jutra, w piątek rejestrować się winni poborowi rocznika 1913, zamieszkałi na terenie XIV komisariatu o nazwiskach na litery W. Z. Z.

**UMORZONE PODATKI.** — W dniu 13 b. m. w oddziale podatkowym zarządu m. Łodzi odbyło się posiedzenie komisji specjalnej do udzielania ksiąg podatkowych, na którym rozpatrzono 155 spraw. Umorzono z tytułu podatku od psów 1.615 zł., podatku od przedmiotów zbytku — 600 zł., od zbytku mieszkanicowego — 546 zł., podatku hotelowego — 396 zł., miejskiego podatku lokalowego za lata 1924—25 zł. 113, podatku widowiskowego — zł. 973, i podatku na utrzymanie dróg i ulic — 578 zł.

Niezależnie od tego komisja postanowiła wystąpić do komisarza rządowego z wnioskiem o umorzenie zł. 7.382 podatku widowiskowego.

**SPIS MLEKA DOWOŻONEGO DO ŁODZI.** — Staraniem wydziału zdrowotności publicznej magistratu w końcu bież. miesiąca zostanie przeprowadzony drugi jednorodny spis ilości spożycia mleka, dowożonego do Łodzi kolejami, autobusami, tramwajami i kofmami.

Spisu tego dokona 39 rejestratorów, którzy zaopatrzeni będą w dniu spisu w opaski biało-czerwone na rękawach z pieczęcią urzędu weterynaryjnego.

Spis dokonany będzie ilościowo bez ustalania nazwisk właścicieli dostarczających mleko.

**LUSTRACJA WYDZIAŁU PRZEDSIĘWZJĄCZEGO.** — W dniu 14 listopada roku bież. inspektor wydziału samorządowego urzędu wojewódzkiego w Łodzi, p. Kazimierz Kozłowski rozpoczął lustrację wydziału prezydyjnego zarządu m. Łodzi. Lustracja tego wydziału potrwa kilka dni.

**CHOROBY ZAKAZNE.** — W czasie od 5 do 11 listopada r. b. do wydziału zdrowotności publicznej zgłoszono ogółem 132 przypadki zachorowań na choroby zakaźne, w tym 46 — duru brzusznego, 42 — dżumy, 19 — błonicy, 7 — odry, 6 — róży, 5 — krztuśca, 6 — gorączki cholerycznej i 1 — tyfusu plamistego.

**UMOWA Z TRANSPORTOWCAMI.** — Dzisiaj w inspektoracie pracy odbędzie się konferencja z przedstawicielami przedsiębiorstw transportowo-ekspedycyjnych oraz pracowników, na której nastąpi ostateczne podpisanie nowej umowy zbiorowej.

### „CZARNA KAWA” RODZINY WOJSKOWEJ

A zatem dzisiaj wieczorem cała elegancka Łódź raznacza sobie ren dez vous za drugim z kolei podwieczorku Łódzkiej Rodziny Wojskowej w Grand Cafe. Cena wejścia wraz z podwieczorkiem wynosi 2 zł. Przygrywa doskonały zespół orkiestralny. Początek o godz. 18.

Zapoczątkowanie czwartkowych podwieczorków, które gromadziły kulturalne sfery naszego miasta — powitać należy z prawdziwą radością.

## Ci, co podpisali pożyczkę

Spis ich wydany będzie drukiem

W tych dniach ukazuje się drukowany spis osób i firm, które otrzymały dyplomy komitetów obywatelskich pożyczki narodowej.

Jak wiadomo, dyplomy te otrzymały wszystkie firmy i osoby subskrybujące pożyczkę co najmniej w rozmiarach norm ustalonych przez związki i organizacje zawodowe.

Jak się dowiadujemy, wyda-

wnictwo to ukazywać się będzie zeszytami wedle podziału terytorjalnego województwa i powiatów z podziałem na zawody.

Jeżeli ktokolwiek, posiadający prawo do uzyskania dyplomu Komitetu obywatelskiego pożyczki narodowej dotychczas go nie otrzymał, winien się spieszyć, aby nie być w spisie pominiętym.

# Dwie alternatywy w przemyśle

## Podział pracy, czy redukcja robotników

W związku z masowymi wymówieniami robotników w fabrykach łódzkich i dalszymi redukcjami, związki zawodowe, jak to już donosiliśmy, zwróciły się z interwencją do okręgowego inspektora pracy. Związki zawodowe wobec zamierzonych redukcji wysunęły koncepcję reorganizacji pracy i skrócenia godzin, względnie zmniejszenia dni pracy w tygodniu, aby w ten sposób nie redukować liczby robotników i nie zwiększać bezrobocia.

Inspektor III okręgu, w związku z tymi postulatami, zwołał na dzień dzisiejszy konferencję, na którą zaprosił przedstawicieli przemysłu włókienniczego (wielki) oraz związek krajowego przemysłu włókienniczego (przemysł średni), celem wysłuchania ich opinii w powyższej sprawie.

Należy zaznaczyć, że w sferach przemysłowych w odniesieniu do tych projektów panuje sceptycyzm. Według opinii przemysłu, w wielu wypadkach skrócenie czasu pracy może okazać trudne ze względów technicznych, a ewentualnie nawet wpłynąć na podrobnienie kosztów produkcji. Zwyczajka kosztów wytworczoności „nusiłaby się” poczęści odbić na cenach tkanin, których podwyżka w obecnym

momencie wpłynęłaby ujemnie na i tak już zmniejszone rozmiary zbytu. Z drugiej strony w kołach przemysłu podnoszą na jest trudność zwiększenia liczby zatrudnionych względnie niezmnieszenia liczby robotników obecnie pracujących ze względów na stanowisko władz skarbowych.

Jak wiadomo wydany został w swoim czasie przez min. skarbu specjalny okólnik, który ze zwał na powiększenie liczby robotników bez wykupywania patentów wyższej kategorii. Akcja ta miała na celu zwalczanie bezrobocia i zwiększenie liczby zatrudnionych. Ostatnio jednak władze skarbowe nie honorują zupełnie przepisów tego okólnika. W całym szeregu firm

zażądano wykupienia patentu wyższej kategorii, co pociąga za sobą również i wyższe podatki. Jednocześnie wszystkim firmom, które zgodnie z okólnikiem min. skarbu zatrudniły większą ilość robotników, władze skarbowe nie zależnie od żądania wykupienia patentu wyższej kategorii, nałożyły

bardzo wysokie grzywny. W tych warunkach wśród przemysłu istnieje tendencja do redukcji robotników w tych rozmiarach, w jakich do zatrudnienia ich uprawnia kategoria wykupionego patentu. Sta-

nowisko władz skarbowych, które nie stosują się do okólnika min. skarbu, mogłoby więc wpłynąć ujemnie na pertraktacje w sprawie niezmnieszenia liczby robotników.

Z drugiej strony, jak twierdzą zaindagowani przez nas kierownicy związków włókienniczych, ostatnie redukcje i tendencja, jaka istnieje w tej dziedzinie wśród przemysłowców, kryje w sobie wielkie niebezpieczeństwo.

Robotnicy tracą prawo do urlopów, pozatem zwiększają się kadry bezrobotnych. W ostatnim tygodniu w samej Łodzi i tylko w większych zakładach przemysłowych zredukowano około 900 robotników.

## Zarobki towarami

Sąd skazał dzierżawców przedzalni J. Kestenberga na bezwzględny areszt

W sądzie starościńskim odbyła się w dniu wczorajszym rozprawa karna przeciwko dzierżawcom przedzalni Jakóba Kestenberga, przy ul. Dr. Sterlinga 26, braciom Gothelf, oraz odpowiedzialnemu dyrektorowi tejże przedzalni, Henrykowi Kestenbergowi, oskarżonym przez okręgowy inspektorat pracy z art. 59 przepisów o wykroczeniach.

Firma powyższa pociągnięta została do odpowiedzialności za wypłacanie płac robotniczych w towarach.

W toku długiego przewodu sądowego, w czasie którego zeznawało kilkudziesięciu świadków, robotników firmy, stwierdzono, że dzierżawcy zmuszali personel do przyjmowania zamiast gotówki, towarów i to no cenie o 25 procent wyższej od rynkowej. Aby osiągnąć gotówkę, robotnicy zmuszeni byli towar sprzedawać ze stratą.

Sąd w wyniku rozprawy ska-

Ludzie ci pozostają bez środków do życia. O wiele rozsądniej byłoby, zdaniem związków, podzielić pracę pomiędzy wszystkich, tak,

aby nikt nie pozostał na bruku.

Według ostatnich doniesień, w Białymstoku, gdzie sprawa również wypłynęła, naskutkiem interwencji związków zawodowych,

przemysłowcy poszli na ustępstwa,

wyrażając zgodę na zaniechanie redukcji i podział pracy.

W sprawie tej, jak się dowiadujemy, przewidziana jest m. in. interwencja przedstawicieli organizacji robotniczych u wojewody łódzkiego, Hauke-Nowaka.

## Wyrok na p. Ewalda

skasowany przez sąd najwyższy

W sądzie najwyższym odbyła się, naskutek skargi kasacyjnej adw. Brzezińskiego, sprawa b. radnego łódzkiego, Gustawa Ewalda, który w swoim czasie został w Łodzi aresztowany, a następnie wyrokiem sądu grodzkiego skazany na 4 miesiące aresztu za obrażenie marsza Piłsudskiego. P. Ewald wyraził się o marszałku w czasie rozmowy, prowadzonej z p. Kustynową po posiedzeniu miejskiej komisji szkolnej: „Wasz ważny Josele”. Sprawa znalazła się w sądzie.

Sąd grodzki w Łodzi wydał wyrok, na mocy którego p. Ewald skazano na 4 miesiące aresztu.

Sąd okręgowy w Łodzi wyrok powyższy zatwierdził.

Onegdaj sprawę w kasacji rozpoznawał sąd najwyższy.

W skardze kasacyjnej adw. Brzeziński podkreślił, że wyrażenie „Wasz Josele” nie może być uznane za obraźliwe, albowiem w żargonie oznacza zdrobniale imię Józefa, przypisywane zaś opieki nad żydami w Polsce nie może stanowić pod-

stawy do uznania za obelżywe całego wyrażenia.

Sąd najwyższy, podzielaając wywody obrony, wyrok sądu okręgowego w Łodzi uchylił i sprawa radnego Gustawa Ewalda znajdzie się prawdopodobnie w najbliższej przyszłości ponownie w sądzie okręgowym w Łodzi.

## Obiad



— Kelner, talerz jest wilgotny!  
— Ależ łaskawy panie, to jest zupa!

## Najbogatszy język świata

Angielski posiada ćwierć miliona słów

Amerykański lingwista, profesor Robert Ramsay zadał sobie trud i obliczył ilość słów, używanych w każdym języku.

Okazuje się, że najbogatszym językiem świata jest angielski, który w swym skarbcu słowniowym posiada przeszło ćwierć miliona słów.

Z tej olbrzymiej ilości używa się dzisiaj tylko 150,000 słów, 50,000 wyrazów należy do przestarzałych i wyszły zupełnie z codziennego użycia, zaś dalszych 50,000 używa się w nader rzadkich wypadkach.

Słownik niemiecki zawiera 184,700 słów, przyczem odliczyć należy słowa złożone z dwu i więcej wyrazów. Takich zlepków liczy język niemiecki około 70,000.

Ostatnie wydanie słownika budapesteńskiej akademii zawiera 120,000 węgierskich słów, a dopiero na czwartym miejscu znajduje się język francuski, o sile 93,000 słów.

Piąte miejsce wywalczą sobie język hiszpański — 70,000 słów. Język włoski jest w grupie romańskiej najbiedniejszym i liczy 64,000 słów.

Martwy język łaciński zanotował w swym pochodzie lingwistycznym wszystkiego 51,000 słów.



### Epidemia samobójstw

Przy zbiegu ul. Rzgowskiej i Nowo-Zarzewskiej wpadła pod koła auta 8-letnia Kryśka Kryśka, córka handlarza (Nowo-Zarzewska 2). Lekarz pogotowia skonstatował wstrząs mózgu i złamanie lewej ręki. Niezależnie ofiara przewieziona została w stanie ciężkim do szpitala Anny Marji.

W bramie domu przy ul. Żorawiej 14 usiłował popełnić samobójstwo przez zażycie większej dozy sublimatu Józef Zientalak, bezrobotny i bezdomny. Lekarz pogotowia, po przepłukaniu denatowi żołądka, przewiózł go na kurację do szpitala.

W czasie bójki na ul. Aleksandrowskiej ranny został Chaim Wolfman, nigdzie nie meldowany. Lekarz pogotowia skonstatował silne obrażenia całego ciała i przewiózł ofiarę bójki do szpitala na kurację.

Jan Jabłoński usiłował popełnić samobójstwo przez powieszenie się na haku od lampy w swym mieszkaniu przy ul. Franciszkańskiej 56. Zauważyli go jednak sąsiedzi i po odejściu denata wezwali lekarza pogotowia. Po dokonaniu zastrzyków, Jabłoński został przewieziony do szpitala na kurację.

W mieszkaniu przy ul. Dobroczyków 37 dokonał zamachu samobójczego przez zażycie większej ilości sublimatu bezrobotny Jan Niechciol. Wezwany do denata lekarz pogotowia skonstatował silne zatrucie i po przepłukaniu żołądka przewiózł go do szpitala.

**REFERAT DR. I. SZYPPERA**  
W dniu dzisiejszym przybywa do Łodzi znany historyk, krytyk i redaktor publikacji „Żydzi w Polsce odrodzonej” dr. Ignacy Szypper, który wygłosi o godz. 8.30 w lokalu przy ul. „Bnej Brith” dla zaproszonych gości z pośród inteligencji pracującej i wolnych zawodów, referat pt. „Po moim powrocie z Palestyny”.

**MYŚL O JUTRZE**  
Niema człowieka, który nie zastanawiałby się nad zabezpieczeniem siebie i swej rodziny spokojniejszego jutra. Myśl ta wymaga jednak od człowieka nie tylko przeczernego odkładania i bież. dochodów pewnej części, na rzecz przyszłych potrzeb, ale równocześnie stawia go przed aktualnym pytaniem, w jaki sposób należy te oszczędności lokować, aby istotnie stanowiły one trwałe zabezpieczenie starości.

Odpowiedź na to jest prosta i łatwa; należy zaoszczędzone pieniądze nabyć sobie działkę ziemi, której wartość jest zawsze nieprzemijająca. O popularności jaką cieszy się ta forma lokowania oszczędności świadczy wymownie fakt rozkupienia parcel w najbliższej i najzdrowszej, pod względem klimatycznym okolicy Łodzi, a mianowicie na terenach zalesionych z części dobr prywatnych Łągiwniki. Pozostałe w niewielkiej już ilości parcele Łągiwniki zostaną prawdopodobnie w krótkim czasie wyprzedane, gdyż cena ich jest wyjątkowo przystępna, bo od 25 gr. za łokieć kw. na 30 miesięczne spłaty bezprocentowe. Należy jeszcze dodać, że w bież. roku rozpoczęto prace, nad dokonaniem szosy Łódź — Warszawa, biegnącej przez teren parcelacyjny. Biuro parceli mieści się w Grand-Hotelu.

W dniu 14 listopada 1933 r. po długich i ciężkich cierpieniach rozstał się z tym światem nasz najuchochańszy  
B. P.  
**Herman Kryszek**  
b. obywatel m. Łodzi  
przeżywszy lat 77.  
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 16 b. m. o godz. 13-ej na cmenterzu w Kaliszu, o czym zawiadamiają pozostali w głębokim żalu  
Dzieci i Rodzina

Wszystkim tym, którzy oddali ostatnią posługę nieodżałowanemu  
B. P.  
**Włodzimierzowi Fiksowi**  
a w szczególności Zarządowi Stow. „Chesed-Waemes” w Łodzi, składają najserdeczniejsze Bóg zapłać  
Żona, Córka i Rodzina

## Walka tłumów z policją Wyrok w procesie 15-stu zapadnie najprawdopodobniej dopiero w przyszły poniedziałek

W dniu wczorajszym przed sądem okręgowym w Łodzi w dalszym ciągu toczył się proces 15 oskarżonych o wystąpienia przeciw policji w czasie strajku włóknarzy w marcu b. r. w Łodzi. Przesłuchiwano dalszych świadków dowodowych, funkcjonariuszy policji i wywiadowców wydziału i urzędu śledczego. Wszyscy oni zeznają obciążająco. Tłum istotnie napierał wyraźnie na policję — twierdzą świadkowie — zachowywał się agresywnie, a kiedy policja przystąpiła do usuwania tłumów, gromadzących się przed wejściem do kina Oświatowego, gdzie odbywał się wiec delegatów fabrycznych i związkowych, kilku z pośród

oskarżonych wznosiło okrzyki podburzające tłum do stawiania czynnego oporu policji. Rezultatem tych podburzeń — twierdzą dalej świadkowie oskarżenia, — był fakt obrzucenia policji kamieniami zarówno na Wodnym Rynku, jak i na ul. Rokocińskiej, dokąd wyparło napastników i ul. Emilji, gdzie później zgromadzili się rozproszeni. Obszerne wyjaśnienia złożył kom. Sztabholec, kierownik brzo gady wydziału śledczego, który brał udział przy rozpraszaniu tłumów. Zeznania jego pokrywają się całkowicie z aktem oskarżenia i są właściwie szczegółami dochodzenia policyjnego przeciwko poszczególnym oskarżonym. Za zezwoleniem przewodniczącego kom

Sztabholec zeznaje z notatek. Świadek opowiada, że akcja kierował kom. Frankowski. Tłum rzucał kamienie dużych rozmiarów na policję, wznosił okrzyki: „Nie dajcie się!”, „Bijcie latów”. i t. d. Czy zajęcie miało podłoże polityczne, świadek nie wie, gdyż nie interesował się szczegółami śledztwa i nie zbierał informacji co do podłoża ekscesów. W dalszym ciągu zeznają policjanci, m. in. ci, którzy padli ofiarą wystąpienia. Zeznają obciążająco, nie wnosząc jednak ciekawych momentów. Pytania prokuratora Skąpskiego i 11 obrońców oskarżonych idą w kierunku ustalania tylko szczegółów zachowania się poszczególnych oskarżonych. Co do zarzutów, stawianych oskarżonym, iż z tłumów strzelano do policji z rewolwerów, których policja łódzka nie ma — z zeznań świadków wynika, że przy interwencji krytycznego dnia brała udział policja warszawska, która na czas strajku przybyła do Łodzi i funkcjonariusze jej posiadali rewolwery systemu „Nagan”, odpowiadające znalezionym łuskom na ulicy Rokocińskiej. Na stole sędziowskim leżą dowody rzeczowe w postaci kamieni dużych rozmiarów, wyrywanych z bruku, oraz sickiery. Co do tej ostatniej, to odebrała na została oskarżonemu Janowi Pietrasowi w kilka minut po rozproszeniu tłumów. Oświadczył on wówczas, że jest drwalem i idzie na robotę. Po zbadaniu 8 zaledwie świadków, sąd zarządził prze-wie do soboty, dn. 18 b. m., godz. 9 rano.

### Nie będzie więcej brzydkich Łodzianek!!!

#### Odczyty

##### ZNACZENIE PRZEMYSŁU DLA PAŃSTWA

W dniu 13. 11. rb. mec. St. Pawłowski, prezes ligi, wygłosił dla członków ligi odczyt na temat: „Znaczenie przemysłu dla państwa”. Scharakteryzował w za-sadniczych rysach rozwój przemysłu w Polsce od czasów ks. Druckiego - Lubeckiego, prelegent przedstawił obecny stan przemysłu polskiego, porównując go ze stanem w innych państwach. Charakterystyczne dla naszych stosunków jest, że około 70 proc. ludności żyje u nas z rolnictwa, a tylko 10 proc. proc. czerpie swe utrzymanie z pracy w przemyśle.

Omówiwszy następnie sprawę eksportu i importu polskiego, ich ilość i jakość, a w związku z tem i wartość, prelegent podkreślił skutki słabego uprzemysłowienia Polski: mała konsumpcja, niski budżet w stosunku do liczby ludności, trudności w rozwoju rolnictwa itd.

Umocnieniem niezależności politycznej jest niezależność i rozkwit gospodarczy, a ten jest nie do osiągnięcia bez rozwoju przemysłu.

Wreszcie dla spraw obrony państwa odpowiedni poziom rozwoju przemysłowego jest zagadnieniem pierwszorzędnej wagi.

Odczyt ilustrowany najnowszymi danymi statystycznymi, dotyczącymi zarówno Polski jak i państw zachodnich i sąsiadujących z nami, wysłuchany był z wielkim zainteresowaniem. Po odczytaniu wywodziła się dyskusja, zakończona uzupelniającymi wyjaśnieniami prelegenta.

##### KOMUNIKAT

Zarząd związku majstrów przemysłu włóknistego woj. łódzkiego ul. Zielona Nr. 8 organizuje cykl cykl odczytów fachowych.

Pierwszy odczyt wygłosi dziś, dnia 16 bm. w lokalu związkowym o godzinie 20.30 p. inż. P. Goldman na temat „Bawełna i jej przeróbka”. Wstęp wolny dla członków i wprowadzonych gości.

##### ODCZYT CZERWONEGO KRZYŻA

Staraniem sekcji odczytowej łódz. Czerwonego Krzyża w niedzielę, 19 listopada o godz. 12.30 w sali YMCA (Piotrkowska 89) dr. Bem wygłosi odczyt n. t. „Rola skóry w organizmie ludzkim i jej hygieny”. Wstęp bezpłatny.

##### PROMIENIE „X” NA USŁUGACH PRZEMYSŁU

W piątek, dnia 17 b. m. o godzinie 8 wieczorem w lokalu stowarzyszenia techników (Piotrkowska 102) p. dr. Gawroński z Warszawy wygłosi odczyt na temat: „Promienie X na usługach przemysłu”. Odczyt będzie ilustrowany przezroczami.

##### KREM PRAŁATÓW - Perfection

zniszczone i zaniedbane ręce doprowadza do należytego stanu. Nadaje im gładkość i delikatność, zapobiega odmrożeniom.

##### ODCZYT PLK. DYPL. KILIŃSKIEGO W ŁODZI

W dniu dzisiejszym o godz. 20, w lokalu koła łódzkiego związku oficerów rezerwy (ul. Piotrkowska 108) dyrektor państwowego urzędu w. f. i p. w. plk. dypl. Kiliński, wygłosi odczyt na ciekawy temat: „Organizacja pracy przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego zagranicą”.

##### Przy kaszlu osób skłonnych do krwotoku płucia

##### STCZAWNICKI STEFAN.

##### „SYLWETY AKADEMİKÓW”.

Dziś o godz. 21.15 w cyklu „Sylwety akademików literatury” p. Hermiņa Naglerowa nakreśli portret literacki Zofji Nałkowskiej. Będzie to prelekcja VII (r)

**HANKA**  
**ORDONÓWNA**  
na filmie

### Tomaszów

#### ZATARGI W PRZEMYSŁE

W związku z powstającymi ostatnio zatargami między robotnikami a przemysłowcami na tle niewypła cania należności za urlopy i pracę w godzinach nadetatowych, a także i niestosowania się do cennika płac, ZZZ wystosował do starostwa memoriał, w którym prosi o interwencję, zaznaczając, iż jeśli któryś z robotników upomni się o swe prawa, zostaje przy najbliższej sposobności zredukowany i że przemysłowcy redukuje przeważnie tych, którzy obarczeni są rodzinami i nie uzyskali jeszcze praw do zasiłku, pozostawiając natomiast przy pracy samotne osoby, pochodzące ze wsi. Wreszcie memoriał wskazuje że jeśli stan uruchomienia fabryk ze względu na koniunkturę musi być zmniejszony, to lepiej ograniczyć ilość dni roboczych w tygodniu, niż redukować i wyrzucać na bruk poszczególnych robotników.

#### PISBERG PRZED SADEM

W dniu 4 grudnia sąd okręgowy w Piotrkowie rozpatrywać będzie sprawę Mordła Pisberga, który dokonał zabójstwa Stefana Mielczarkówny. Zabójstwo to było swego czasu sensacją Tomaszowa, to też i sama rozprawa budzi wielkie zainteresowanie.

#### AKCJA ODSZCZURZANIA

Począwszy od dnia dzisiejszego specjalna komisja wydziału zdrowia publicznego kontrolować będzie nieruchomości i sprawdzać, czy wszyscy właściciele ich wzięli udział w akcji odszczurzenia miasta. Ci, którzy nie zastosowali się do tego, będą pociągani do surowej odpowiedzialności.

#### SCHWYTANIE ZŁODZIEJA

Wczoraj policja schwytowała Zygmunta Kowalskiego, który jeszcze w sierpniu do spółki z Franciszkiem Tokarskim dokonał kradzieży zamków na sumę 400 zł. w firmie Zygmunta Możdżenia (Szczęśliwa 16). Kowalski dotychczas ukrywał się a jutro odpowie za swój czyn przed sądem.

**FOSFATYNA FALIERA**  
IDEALNY POKARM DZIECKA  
DA TWEMU DZIECKU SIŁĘ i ZDROWIE  
WARSZAWA, GRZYBOWSKA 85

#### DZISIEJSZE AUDYCJE.

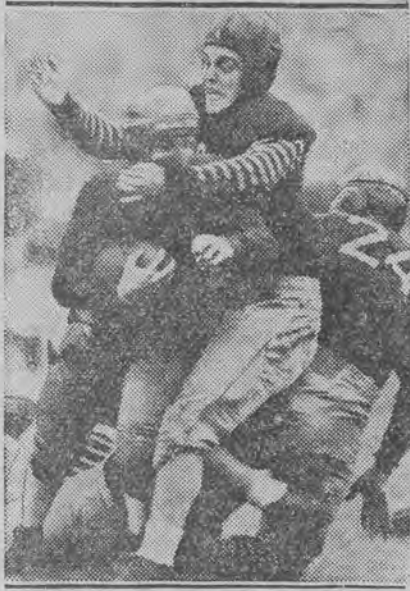
Dziś o godz. 20.00 nadaje rozgłośnia warszawska piękne sceny liryczne p. t. „Witolaura” napisane przez Stanisława Moniuszkę do słów J. Kraszewskiego. Wykonawcami będą: chór „Harfa” pod dyrekcją Wacława Lachmana. Helena Lipowska i Zygmunt Mossoczy. Teksty łączące słowne (mówione) przypomni Józef Świącki.

O godz. 21.30 w wieczornym koncercie muzyki lekkiej weźmie udział znana odtwórczyni nastrojowych piosenek, Olga Kamińska, która odśpiewa ze swego repertuaru „Na maleńkiej wyspie”, „Bez troski tango”, „Tak, jak chcesz” i inne.

O godz. 18.20 radiostacja warszawska nadaje słuchowisko według świetnego dzieła scenicznego „Pigmaljon” Bernarda Shaw’a. (r)



## Amerykańskie rugby



Emocjonujący moment z meczu pomiędzy dwiema drużynami uniwersyteckimi z Kalifornji i San - Francisca.

## Lekkoatletyczne mistrzostwa Europy

Pierwsze lekkoatletyczne mistrzostwa Europy odbędą się definitywnie w Turynie w dniach 7 — 9 września 1934 roku. Program zawodów pokrywa się z lekkoatletycznym programem olimpijskim. Każde państwo ma prawo zgłosić do każdej konkurencji indywidualnej po dwóch zawodników, do każdej walki zespołowej — po jednej drużynie.

Organizatorzy (Włoski Zw. L. Atl.) zobowiązali się zwrócić koszty podróży II klasy i pełne utrzymanie w ciągu 8 dni przynajmniej 100 zagranicznym zawodnikom, dowolnie przez siebie wybranym.

# Zadużo kosztują sędziowie

## Karygodna rozrzutność P.Z.B.-- Korzystają ze zniżek, a pobierają pełne koszty przejazdu.--Wygórowane taksy sędziów ligowych

Wiadomo powszechnie, że w dzisiejszych ciężkich czasach sport, boryka się z trudnościami finansowymi i że niejedne imprezy kosztują kluby grube pieniądze. A że są to zawody o mistrzostwo, muszą bez względu na koszty dojść do skutku.

Zwłaszcza boleśnie odczuły niedobór w tegorocznym sezonie niektóre kluby ligowe. Przeprowadzona tytułem próby reorganizacji systemu rozgrywek ligowych, polegająca na podziale drużyn na dwie grupy, zmniejszyła wybitnie atrakcyjność spotkań, a więc zmalała i frekwencja publiczności. Wydatki natomiast pozostały te same.

W tych niezwykle ciężkich czasach związku sportowe nie liczą się wcale z ich położeniem i obciążenia imprez pozostały te same: procenty na ligę, na PZPN., na ubezpieczenie graczy, na Z. Z. i całą litanja innych opłat, plus koszty sędziowskie, bodajże najmocniej obciążające mecze ligowe. Znaną są fakty, iż na meczach w kasach osiągnięto brutto obrót zaledwie kilkaset złotych, a sam wydatek na sędziego wynosił dwieście kilka dziesiąt złotych. Sędziowie nie wykazują żadnego zrozumienia dla ciężkiego położenia klubów, łupią z nich pokaźne taksy, każą sobie płacić słone diety i nie chcą zrezygnować z żadnej wygody w podróży.

To też głosy domagające się wydatnego obniżenia tych wydatków rozlegają się coraz częściej. Może drużyna trzecią klasą tłuc się w pociągu, dłaczego sędzia ma być uprzywilejowany i jechać drugą? Czy wysiłek piłkarza na zawodach jest mniejszy, czy żołądek sędziego jest uprzywilejowany? Przecież to ci sami ludzie, uprawiający sport z amatorstwa.

Lecz nie tylko piłka nożna odczuwa ten niepotrzebny balast. Podobnie, a może jeszcze znacznie gorzej poczynają sobie sport bokserki. Różne imprezy obciążone są zgola niepotrzebnymi wydatkami, które muszą kryć kluby.

Weźmy dla przykładu ostatni mecz o drużynowe mistrzostwo Pol-

ski IKP — Ognisko. Goście byli drużyną wybitnie niekasową, sprowadzenie ich do Łodzi oznaczało nieunikniony deficyt. A tu jeszcze wydatek na dwóch sędziów punktowych z Poznania, jednego ringowego z Warszawy i specjalnego delegata PZB. Za to wszystko płacił gospodarz zawodów. Wyznaczenie ringowego z innego okręgu ma jeszcze swe uzasadnienie, punktowych już z powodzeniem mogliby zastąpić członkowie zainteresowanych klubów, a ten delegat był tak po-

VARIÉTÉ-DANCING  
**„TABARIN“**

ul. NARUTOWICZA 20  
telefony: 150-66 i 154-60.

Gościnne występy królowej żelaza  
**MARTA FARRA**

w nowych eksperymentach oraz  
**I Wielki Międzynarodowy  
Damski Turniej Walk  
Zapaśniczych**

Program atrakcyjny zespół muz.  
WEINROTHA. Wejście bezpłatne

## Kłopoty Warszawy

### Niema drużyny na mecz z Gdańskiem

PZPN. odmówił ostatecznie zezwolenia Martynie, Nawrotowi i Bułanowowi na udział w zawodach Gdańsk — Warszawa, wychodząc z założenia, iż mecz Polska — Niemcy jest daleko ważniejszy od tego spotkania. Ponieważ jednocześnie Warszawianka odmówiła kapitanowi związkowemu WOZPN wydania swych graczy do reprezentacji stolicy, przeto zestawienie składu napotyka na olbrzymie trudności. Warszawianka zastania się przemęceniem graczy i zakończeniem sezonu, lecz wtajemniczeni twierdzą, że ma to być swego rodzaju odwet z jej strony, za niepotwierdzenie dla jej barw Ziemiańska.

Z innego punktu widzenia ujmuje tę sprawę PZPN., który wystosował pod adresem Warszawianki polecenie desygnowania do Gdańska wyznaczonych do repre-

trzebny na tym meczu, jak piąte koło u wozu. Można było przecież mandat ten powierzyć jednemu z członków ŁOZB i uniknąć niepotrzebnych kosztów.

Takich wypadków w sporcie bokserkim namnożyło się ostatnio bez liku. Wydział spraw sędziowskich, jakby dążył do powiększenia deficytu zawodów. Oto przykłady:

Warta, przed meczem z Nemzetti zwróciła się do PZB z prośbą o wyznaczenie miejscowego sędziego. Mimo to powołano sędziego z Warszawy, a gdy ten w ostatniej chwili zrezygnował z przyjazdu do Poznania, telegraficznie zawezwano arbitra z Łodzi. Dobrze się stało, że i ten nie przyjechał. Mecz sędziował miejscowy ringowy i Warta uniknęła wydatku.

Na powtórny mecz Wawel — Wisła o drużynowe mistrzostwo Krakowa wyznaczono dwóch sędziów ze Śląska, trzeciego z Poznania. Wawel, dążąc do obniżenia kosztów przejazdu, wystarał się dla sędziów o zniżki kolejowe, z których ci skwapliwie skorzystali, lecz mimo to, na wyraźne żądanie PZP, pobrali pełne koszty przejazdu. Jeden z sędziów był na tyle sumien-

zentaacji zawodników. Chodzi tu przede wszystkim o bramkarza, Jachimka.

## Drugi mecz w Warszawie

### rozegra reprezentacja przed wyjazdem do Berlina

W Krakowie odbędzie się w niedzielę treningowy mecz reprezentacji Polski, następnie skład drużyny zostanie już definitywnie ustalony na mecz z Niemcami.

Następny mecz próbny odbędzie się w Warszawie w dniu 29 b. m. a nie jak początkowo projektowano w Krakowie. Zmianę tę wprowadzono dlatego, by drużyna grała na jnym boisku i przy innej publiczności, oraz przeciwko innemu zespołowi. Na meczu warszawskim drużyna wystąpi już w pełnym składzie i żadne zmiany nie będą przeprowadzane. Jedynie pewne

ny, że doniósł o tem swej władzy przełożonej.

Do Poznania na mecz o mistrzostwo Warta — Policyjny K. S. wyznaczono dwóch sędziów z Łodzi, trzeciego z Warszawy. Ponieważ kluby uzgodniły, że spotkanie to będą prowadzili dwaj sędziowie stron zainteresowanych, a tylko w ringu sędzia łódzki, uniemożliwiło to nadszarpnięcie biednej kasy klubowej i jednocześnie służy za dowód, iż obsada sędziowska prowadzona przez PZB. szeroką ręką, chociaż nakazana przez statut i przepisy, może być załatwiona w inny daleko mniej kosztowny sposób.

Są to wszystkie fakty, przemawiające dosadnie o nieliczeniu się władz związkowych z groszem klubowym i wymagające radykalnej zmiany karygodnej rozrzutności.

PROF.

**FELIKS HALPERN**

wznosił lekcje gry fortepianowej

Zapisy od 5—6

Sienkiewicza 20 front II p.

Ceny kryzysowe!

BEZKONKURENCYJNY  
REPERTUAR FILMOWY

Dźwiękowego Kina

**„CAPITOL“**

Wkrótce na naszym ekranie ukażą się następujące arcydzieła

**Król Cyganów**

Pełne melodii i rytmu arcydzieło z cyklu: „ROMANSE CYGAŃSKIE“.

**Rajski Ptak**

Najpiękniejsze arcydzieło egzotyczne z DOLORES DEL RIO

**Uśmiech szczęścia**

z NORMĄ SHEARER i FRYDERYKIEM MARCH

**Urwis z Hiszpanji**

Najwspanialszy arcyfilm od czasu „ZŁODZIEJA z BAGDADU“ i „SZECHEREZADY“ z królem humoru EDDIE CANTOREM na czele zespołu 72 girls ZIEGFIELDA REWJI.

## Zwycięstwa Borotra w turnieju tenisowym w Paryżu

Wielki turniej tenisowy w Paryżu przyniósł w finałach następujące wyniki:

W singlach panów zwyciężył Borotra, bijąc w finale Merlina. W grze pojedynczej pań pierwszą jest Morel po wyeliminowaniu Speranzy. W grze podwójnej panów zwyciężyła para Borotra — Brugnon. W grze podwójnej pań wygrała para Barbier — Adamoff, wreszcie w grze mieszanej triumfowała para Rosambert — Borotra.

## Najsilniejsza drużyna Kanady wyjeżdża na tournée do Europy

W bieżącym tygodniu wyruszy z Montrealu do Europy kanadyjska drużyna hokeja lodowego, Saskatoon Quakers Ice Hockey Club Montreal, która weźmie udział w hokejowych mistrzostwach świata, jakie odbyć się mają w Medjolanie, w lutym 1934 r.

Przed startem w Medjolanie kanadyjczycy odbędą tournée po różnych krajach Europy, a

przedewszystkiem — w Anglii, Francji i Skandynawji.

Drużyna, która przybywa do Europy, jest najsilniejszym zespołem kanadyjskim. Władze hokeja lodowego w Kanadzie mają nadzieję, że drużyna ta zdobędzie tytuł mistrza świata, stracony przez kanadyjczyków w roku ub. do Stanów Zjednoczonych, na zawodach mistrzowskich w Pradze

## Potrzebni

5-ciu młodych ludzi dla celów reklamowych. — Wymagane: ciemny kapelusz i płaszcz. Zgłaszać się do kina „ROXY“, Narutowicza 20, w czwartek między 11 a 12 przed poł.

## „HYGIENA“

Łódź, Andrzejka 1.

Przyjmuje wszelkie roboty, wchodzące w zakres osuszania suych, frotowania, cyklinowania i drutowania posadzek. Sprzątanie blat i meblów oraz pakowanie okien i drzwi na zimno

Ceny niskie. Tel. 105-47 (prywat.) Czynny do godz. 7-ej.

1000 najpiękniejszych kobiet!

2000 najzgrabniejszych nóżek!

ujrzy cała Łódź w szampańskiej komedji

# W blasku księżycyca...



## Niewyzyskane możliwości

Pomimo skrzętnych przemileczeń sytuacja gospodarcza Niemiec kształtuje się niepomyślnie jako skutek polityki prowokacji hitlerowskiej Rzeszy. Szczególnie na odcinku eksportu wypadki polityczne wywodziły swe charakterystyczne piętno. Spadek eksportu odczuwa bardzo dotkliwie włókiennictwo niemieckie, które nastawione było w przeważającej mierze na wywóz. Spadek ten objął przytem twardość dotychczasowych rynków zarówno europejskich, jak i pozaeuropejskich i zamorskich.

Jednym z przejawów tej walki, która życiu gospodarczemu Niemiec przynosi olbrzymie straty, jest sytuacja, jaka wytworzyła się ostatnio na rynku egipskim w odniesieniu do towarów niemieckich. Bojkot przeciwko towarom niemieckim a zwłaszcza przeciwko towarom włókienniczym importowanym z Rzeszy przybrał bardzo poważne rozmiary. Niemiecka prasa gospodarcza stara się bojkot ten zbagatelizować, donosząc, że bojkot ogranicza się jedynie do sfery żydowskich, które wynoszą zaledwie pół proc. ludności Egiptu i w handlu zagranicznym odgrywają tylko nieznaczny rolę. Pomimo jednak tych uspakajających oświadczeń związek przedsiębiorców niemieckich, przetwarzających bawełnę egipską, podjął w Rzeszy, manifestując swe wrogi stanowisko wobec tych przejawów, które wbrew opinii kół niemieckich ogarnęły bardzo liczne rzesze miejscowego kupiectwa. Związek niemieckich przedsiębiorców bawełnianych wystosował nawet do swych członków okólnik, wzywający do ograniczenia w miarę możliwości zakupów bawełny egipskiej.

Spadek eksportu niemieckiego został już wykorzystany przez konkurencyjne przemysły, a w pierwszym rzędzie przez Czechosłowację. Włókiennictwo czeskie konkuruje skutecznie z towarami niemieckimi i celem wzmocnienia ekspansji na tym rynku utworzona została przy poselstwie czechosłowackim w Kairze specjalna wystawa prób i wzorów czeskich tkanin.

Jeżeli poruszyliśmy całokształt tych zagadnień to z tego względu aby zwrócić uwagę włókiennictwa polskiego na możliwości eksportowe na rynku egipskim. Sytuacja gospodarcza Egiptu kształtuje się pomyślnie, żadnych preferencji celnych w kraju tym niema i dlatego też możliwości na tym rynku są bardzo poważne.

Sfery gospodarcze Polski oraz czynnik miarodajne zdają się to resztą doceniać, gdyż wyrazem tych zainteresowań jest przygotowana wystawa prób i wzorów produkcji polskiej, przeznaczonej dla krajów Bliskiego Wschodu. Wystawa ta na polskim okręcie „Polonia” wysłana będzie do Aleksandrii, Kairu i Tel Awiwu. Oczywiście jak najlichnější udział włókiennictwa w tej wystawie należałoby uważać za jaknajbardziej pożądaną.

M. K.

# Tendencja zniżkowa dla pszenicy

## Niepewna sytuacja na rynkach zbożowych

Na światowych rynkach zbożowych już dawno nie panowała taka niepewność, jak w ostatnich tygodniach. Wahania dolara i funta wywierają wprawdzie pewien wpływ na ułożenie się tendencji i kursu, ale miarodajnymi dla kształtowania się rynku była z jednej strony w wyższym stopniu nie stosunkowo wielka

podaż węgierskiej i rosyjskiej pszenicy, z drugiej zaś wypadki w Ameryce. Węgry rzuciły na rynek znaczne ilości po bardzo niskich cenach i wstrzymały się z podażą dopiero skoro Anglija przy niskich kursach dokonała większych zakupów. Również i wysiłki z Rosji wzmogły się poważnie i podaż stamtąd była dość gwałtowna, a ceny żądane wprost nieprawdopodobnie niskie. Zakupów tej pszenicy dokonały w większych ilościach Anglija i Belgia. W Stanach Zjednoczonych zapasy pszenicy zmniejszyły się z końcem października o 1,8 milionów buszli, podczas gdy w Kanadzie zwiększyły się o 4,9 milionów. Sprawozdania o argentyńskich i australijskich zbiorach są naogół zadawalające. Ponieważ

w tych krajach brak elewatorów, potrzebnych do magazynowania znacznych mas zboża, okaże się prawdopodobnie już w najbliższych tygodniach wzmozona podaż. Ze statystyk ostatnich tygodni wynika osobliwe stwierdzenie. Mianowicie państwa europejskie miały w tym roku bardzo dobre zbiory i ogólnie sądzono, że tym razem zapotrzebowanie dodatkowe będzie nieznaczne, a jednak dowiadujemy się, że państwa te od 1 sierpnia więcej importowały, aniżeli w odpowiednim okresie roku ubiegłego.

W Europie naogół ruch w interesie zbożowym był spokojny. Nieco większe ożywienie wykazała Anglija. We Francji minister rolnictwa uzyskał pełnomocnictwo do pobierania podatku w wysokości 500 franków za każdy hektar obsiany pszenicą ponad przeciętną normę ostatnich 3 lat. W Niemczech pod wpływem nowej przymusowej regulacji interes odbywa się w spokojnych torach. W Rumunji zbiory pszenicy na Węgrzech są niezwykle obfite i jakościowo wprost rewelacyjne. Waga ziarna zre-

komo przewyższa słynny gatunek Manitoba I. Również w Bułgarii zbiory, według ostatniej oceny są o 300.000 tonn większe. Wobec braku gotówki u tamtejszych chłopów rząd bułgarski zgodził się na

splata podatków pszenicą. O ile chodzi o sytuację na rynku krajowym należy stwierdzić bardzo silny zastój w obrotach. Cena żyta po lekkim osłabieniu na początku miesiąca w dalszym ciągu ustabilizowała się, przyczem jednak nie dochodziło do większych transakcji.

Pszenica miała raczej tendencję zniżkową. mimo to, że nie było większej podaży, która by to uzasadniała. Pozostaje to prawdopodobnie w łączności z ogólną tendencją na rynku światowym. W zupełnym zastoju i zanfobaniu jest jęczmień, zwłaszcza browarowy. Browary rzekomo zaopatrzone są aż poza Nowy Rok w ten surowiec i nie doko-

nują żadnych transakcji. Również i owies wykazał w ciągu miesiąca października tendencję słabą, a w drugiej połowie miesiąca kursy kształtowały się zniżkowo, mimo, że w okresie tym

intendentura wojskowa dokonywała zakupów.

Analogicznie kształtowała się tendencja na rynku mącznym. Jedynie obrót otrębami, a zwłaszcza żytniami, był zadawalający i w przeciwieństwie do zboża i mąki kursy kształtowały się zwyklowo.

Sytuacja powyższa nie wpływała jednak na obroty, dokonane na giełdzie zbożowo-towarowej w Łodzi, co pochodzi stąd, że coraz szersze sfery doceniają ważność tej placówki i transakcje swoje przeprowadzają przez giełdę. O ile chodzi o okręg łódzki giełda obecnie kontroluje w 100 proc. konsumpcję przetworów zbożowych. (ms).

## Wierzytelności polskie w Niemczech

Organizacje kupieckie przeprowadzają ich rejestrację

Wskutek zarządzeń rządu Rzeszy niemieckiej znaczna ilość wierzytelności obywateli polskich została uwięziona w Niemczech.

Celem zebrania danych, ilustrujących zarówno wysokość, jak i rodzaj uwięzionych wierzytelności, oraz celem dokonania rejestracji i segregacji tych wierzytelności, utworzony został pod egidą dwóch centralnych organizacji kupieckich — Stowarzyszenia Kupców Polskich i Centrali Związku Kupców — Komitet Dla Spraw Wierzytelno-

ści Obywateli Polskich w Niemczech.

W związku z powyższem komitet wzywa, aby wszyscy obywatele polscy, którzy z jakiegokolwiek tytułu mają uwięzione w Niemczech wierzytelności, zarejestrowali je we własnym interesie, możliwie jaknajrychlej, w Komitecie, mieszczącym się w lokalu Stowarzyszenia Kupców Polskich — Warszawa, Zielna 50, gdzie otrzymać można również odpowiedni kwestjonariusz.

## Dwa miliony złotych

### Straty Łodzi na niewypłacalnościach odbiorców

Handel łódzki został dotknięty w ciągu listopada nową falą upadłości, które miały miejsce przeważnie poza Łodzią, głównie w Małopolsce. Z szeregu miast Małopolski, jak ze Lwowa, Stanisławowa, Tarnowa, nadeszły wiadomości o zawieszeniu wypłat przez najpoważ-

niejszych hurtowników włókienniczych tych miast, co oczywiście, po ciągnęło za sobą bardzo poważne straty. Należności Łodzi u obojętnych odbiorców oceniane są na dwa miliony złotych, których nie będzie można w całości zbyt szybko odzyskać. Niewypłacalności te są skutkiem nieudanego sezonu zimowego, który przekreślił możliwość zlikwidowania zobowiązań handlu, wystawionych za towar zimowy, zwykle na październik.

W Łodzi nie zaszły narazie wypadki zachwiania się firm, pomimo iż trudności płatnicze są niewątpliwie duże.

Wśród kupiectwa liczą się jeszcze w dalszym ciągu z tem, że najbliższe dni przyniosą ożywienie zbytu. (ag)

## Zmiana personalna w izbie skarbowej

Długoletni naczelnik wydziału bilansowego izby skarbowej p. Adolf Kordecki przeniesiony został do pierwszego urzędu skarbowego

## Poświadczenie ksiąg

w wydziale handlowym sądu okręgowego

Rok rocznie firmy łódzkie w ostatnich dniach grudnia przedstawiają masowo księgi handlowe do poświadczenia w wydziale handlowym sądu okręgowego w Łodzi, które z dniem 2 stycznia winny być prowadzone przez każdą z nich.

Ksiąg tych wpływa około 12.000 rocznie i jest fizyczną niemożliwością, by szczupły personel urzędnicy wydziału handlowego mógł w ciągu kilku dni poświadczyć tak wielką ilość ksiąg. Dlatego też w interesie firm, wskazane jest wcześniejsze składanie tych ksiąg do poświadczenia już w b. m. w godzi-

nach od 9 do 13, pokój Nr. 13 w sądzie okręgowym w Łodzi, Plac Dąbrowskiego 5.

Przy składaniu ksiąg handlowych, wymagane jest złożenie podania oraz następujących opłat: wpisu od podania 8 zł. i od każdej książki handlowej po 1 zł. 50 gr.

Opłaty te winny być uiszczane w znaczkach sądowych. Poza tem od każdej księgi wymagana jest opłata w znaczkach stempiowych po 3 zł.

Znaczniki stemplowe i sądowe nabywać można w kasie sądu okręgowego w Łodzi, pokój Nr. 109.

## Dalszy spadek dolara

Bank Polski obniżył kurs do 5,40

W dniu wczorajszym w obrotach prywatnych pozagiełdowych notowano dalszą poważniejszą zniżkę dolara. W związku z wiadomościami otrzymanymi z zagranicy kurs dolara w obrotach tych został obniżony od zł. 5,47 w żądaniu do zł. 5,43 w płaceniu. Zauważyć należy, że podaż materiału dolarowego była nadal bardzo mała, tak, że naogół sytuacja była niewyjaśniona i obroty minimalne. Kurs funta angielskiego utrzymał się w granicach dotychczasowych, kształtując się od zł. 28,58 w żądaniu do zł. 28,50 w płaceniu. Bank Polski w ciągu dnia wczorajszego obniżył kurs dolara do zł. 5,40 za czeki i do zł. 5,42, za fun-

ty angielskie zł. 28,36. I tutaj podaż materiału była nieznaczna, tak, że obroty były nadal bardzo słabe. (ag)

## Dolar w Warszawie zł. 5,35

Kurs dolara gotówkowego na giełdzie warszawskiej spadł o 20 punktów i notowany był w zaofiarowaniu po 5,40. W płaceniu kurs dolara nie był notowany. Bank Polski płacił za banknoty dolarowe po 5,40 — 5,35. Dewizy na Nowy Jork zanotowano po kursie 5,35,50, zaś kurs wypłaty telegraficznej na Nowy Jork (kabel) obniżył się do 5,37. Na rynkach międzynarodowych kurs dolara w godzinach przedgiełdowych zanotowano po 5,40, a w późniejszych godzinach kurs ten obniżył się do 5,32.

## Anglija w dalszym ciągu

na czele odbiorców przemysłu łódzkiego

Według danych związku eksportowego, eksport w październiku według krajów przedstawiał się następująco: Rumunja za zł. 382,110, Austria — zł. 42,925, Brazylja i Argentyna — zł. 6,044, Afryka Południowa — zł. 355,198, Grecja — zł. 40,055, Estonia — zł. 5,983, Chiny — zł. 204,945, Jugosławia — zł. 68,058, Bułgaria — zł. 13,549, Afryka Zachodnia — zł. 6,572, Palestyna — zł. 58,185, Norwegia — zł. 6031, Persja — 133,718, Holandia — 775,467, Włochy — zł. 803, Belgia — zł. 202,312, Maroko — zł. 233,435, Anglija — zł. 1,598,760, Dania — zł. 3,818. Mandżurja —

zł. 296,466, Francja — zł. 8,227, Hamburg — zł. 2,901, Hongkong — zł. 53,744, Indje — zł. 55,391, Irak — zł. 1,729, Syryja — 19,334, Egipt — zł. 8,465, Finlandja — zł. 600, Rosja — zł. 27,384, Szwecja — zł. 9,640, Ameryka południowa — zł. 131,307, Szwajcaria — zł. 27,805, Tunis — zł. 4,552, Antwerpja — zł. 35,935.

Przedży bawełnianej niebarwionej — 90,898 kg. za zł. 386,972.

Ogółem eksport wyniósł 919,514,6 kg. za zł. 6,208,440.—.

Powyższe dane obejmują eksport koszul i odzieży.

**Kino-teatr**

**„ROXY”**

Dziś i dni następnych!

Narutowicza 20.

**Iwan MOZŻUCHIN**

w arcydziele reż. Aleks. Wołkowa

**Tysiąc i Druga Noc**

Początek seansów o godz. 4-ej

Passe-partouts i bilety wolnych wejść nieważne.



# CASINO

potężne  
widowisko  
filmowe



# KAWALKADA

Na I i II seans  
ceny niższe

Passe-partouts i bilety ulgowe nieważne.

# TEATR, MUZYKA i SZTUKA

## Notatki

Rada miejska w Heidelbergu uchwaliła, iż każdy student będący przez przeciąg 2 semestrów słuchaczem słynnej „Alma Mater Heidelbergensis” otrzymywać będzie po ukończeniu studiów dyplom „obywatela miasta Heidelbergu”, zredagowany w języku staroniemieckim.

Z okazji polskiego święta narodowego opera w Bernie szwajcarskim oraz teatr narodowy w Białogrodzie wystawiły „Halkef”. W Bernie w głównych rolach wystąpili znana tamtejsza śpiewaczka p. Weber oraz tenor polski Bregy.

**SALA FILHARMONJI**  
Tel. 213-84.

## Dzisiaj

o godz. 8.30 wiecz.

## Śpiewa

tenor światowej sławy  
**NORBERTO**

# ARDELLI

Szczegóły w programach  
Bilety do nabycia w kasie  
Filharmonji

## TEATR MIEJSKI

Dzisiaj, w czwartek, staraniem Dokształcającej szkoły dla fryzjerów komedia Al. Fredry „Pan Jowialski”.

W piątek „Gramy operetkę”.

## DLA MŁODZIEŻY I DZIECI

W sobotę o godz. 4 po poł. „Pan Jowialski” dla młodzieży szkolnej. W niedzielę o godz. 12 w poł. „Hanka u krasnoludków”.

## „WIECZÓR CHOPINOWSKI” W SALI GEYERA

Sekcja kult. - oświatowa przy klubie S. O. Geyer zawiadamia, że dziś, t. j. w środę, 15 listopada o godz. 19.30 odbędzie się w sali (Piotrkowska 295) uroczysty wieczór ku czci Chopina. Na program organizowany przez komitet dni chopinowskich, złożą się pieśni choralne, fortepian oraz śpiew solowy utalentowanego tenora p. Szumpicha, laureata konkursu śpiewaczego w Wiedniu.

## TEATR POPULARNY

W dniu dzisiejszym po raz ostatni „Wesoly spółnik” z udziałem świetnego komika A. Fertnera.

## Z KONSERWATORJUM MUZYCZNEGO H. KIJENSKIEJ

W niedzielę, dnia 19 b. m. o godzinie 4.30 po poł. odbędzie się w lokalu konserwatorium I w b. r. szkolnym wieczorek muzyczny uczniowski. Na wieczorku zostaną rozdane świadectwa. Świadectwa otrzymują: Lida Baszówna, Malgorzata Koszade i Helena Kubiecówna z kl. prof. M. Dąbrowskiego, Ruth Porschówna z kl. prof. A. Dobkiewicza, Ksawery Stanicki z klasy prof. B. Lewensteina. Bilety już są do nabycia w kancelarii konserwatorium (Traugutta 9, tel. 210-86).

## DZISIEJSZY KONCERT NORBERTA ARDELLI

Znakomity artysta Norberto Ardeelli, którego sława rozbrzmiewa po całym świecie przyjechał już do naszego miasta i w dniu dzisiejszym o godz. 8.30 wiecz. uświetni V koncert mistrzowski. Sławnego tego tenora prasa porównywała z największymi śpiewakami świata stawiając go na równi z takimi artystami jak Gigli, Martinelli i Kie-pura. Na program dzisiejszego koncertu składa się cały szereg arji operowych i najpiękniejsze pieśni z bogatego repertuaru artysty. A zatem dziś kulturalna Łódź będzie miała sposobność w sali filharmonji podziwiać wszechstronność talentu tak sławnego, a nieznanego u nas bliżej mistrza.

# Rynek pieniężno-towarowy

## Cedula giełdy łódzkiej

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:

	Sprzedaz	Kupno
Dolary	5.48	5.45
Stabilizacyjna	52.25	52.—
Dolarówka	48.25	48.—
Inwestycyjna	103.50	103.—
8 proc. L. Z. Łodzi	43.—	42.75
Bank Polski	30.—	79.50

## Warszawska giełda pieniężna

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo - dewizowej w Warszawie nastąpiła dalsza silna niżka kursu waluty amerykańskiej. Zapotrzebowanie na dewizy było zwiększone. Bank Polski płacił za banknoty dolarowe 5.40 — 5.35. Notowano: Gdańsk 173.30 (—3), Holandia 359.10 — 359.15 (plus 10), Londyn 28.56 (—6), Nowy Jork 5.35, 5.0 (—16 i pół), kabeł na Nowy Jork 5.37 (—16), Paryż 34.87 (plus 0.5), Praga 26.44, Zurych 172.45, Włochy 46.90 (plus 2). W obrotach międzybankowych: Berlin 212.50 i dolar gotówkowy 5.40 (—16). W obrotach prywatnych marka niem. 211.25, korona czeńska 25.25, dolar got. — bez odbiorców, rubel złoty 4.70.50, dolar złoty 9.01, rubel srebrny 1.34, bilon 0.64.

## AKCJE

Na rynku akcyjnym obroty były minimalne. Notowano: Bank

Polski 79.50, Starachowice 9.50 (—10). Tranzakcje nienotowane: Modrzejów 3.30 (plus 5), za akcje Lilpola chciało płacić 11.

## PAPIERY PROCENTOWE

Dla papierów procentowych tendencja była utrzymana, przy obrotach ograniczonych. Notowane: 4 proc. inwest. 108 (plus 40), 5 procentowa konwers. 49, 7 proc. stabilizacyjna 52, 4 i pół proc. ziemskie 43.75, 5 proc. W-wy 58.75 (plus 50), 8 proc. W-wy 45.25 — 45.13 — 45.25 (—25), 8 proc. Łodzi 42.75 — 43, 4 i pół proc. obligacje W-wy V em. 36.75, 5 i pół proc. oblig. W-wy VII em. 43. Tranzakcje nienotowane: 2 proc. budowl. 37.80 (—20), 4 proc. inwestycyjna 103.50, 7 proc. Śląsk 48.50, 8 proc. dillonowska 71.25, za 7 proc. warszawską dol. chciało płacić 49.50.

## NOTOWANIA BAWELNY NOWY JORK

Loco 10.25 listopad 9.92, grudzień 10.12, styczeń 10.12, luty 10.19, marzec 10.26, kwiecień 10.32, maj 10.39, czerwiec 10.46, lipiec 10.53, październik 10.71.

## NOWY ORLEAN

Loco 9.91, grudzień 9.96 — 9.97, styczeń 10.06, marzec 10.22, maj 10.36, lipiec 10.48, październik 10.65.

## LIVERPOOL

Loco 5.27 listopad 5.08, grudzień 5.09, luty 5.10, marzec 5.11, kwiecień 5.12, maj 5.13, czerwiec 5.14, lipiec 5.15, sierpień 5.16, wrzesień 5.16, październik 5.17, listopad 5.18, grudzień 5.18, styczeń 5.21.

Egipska: loco 7.16, listopad 6.80, grudzień 6.83, styczeń 6.87, marzec 6.93, maj 6.98, lipiec 7.04, październik 7.13.

Upper: loco 5.87, listopad 5.72, grudzień 5.74, styczeń 5.74, marzec 5.80, maj 5.86, lipiec 5.92, październik 5.97.

## BREMA

Loco 11.21, styczeń 11.04, marzec 11.24, maj 11.38, lipiec 11.54, październik 11.68, grudzień 11.86.

## ALEKSANDRJA

Listopad 12.48, styczeń 12.59, marzec 12.87, maj 13.28, lipiec 13.53, Ashmouni: grudzień 9.84, luty 10.02, kwiecień 10.21, czerwiec 10.39.

## Co usłyszymy dziś przez radio

- 7.05 Gimnastyka i muzyka z płyt
- 12.05 Lekkie piosenki i monologi (płyty).
- 12.35 V. koncert szkolny z filharmonji warszawskiej ku uczczeniu 25-lecia niepodległości, zorganizowany przez Polskie Radio wespół z wydziałem kultury i oświaty magistratu m. st. Warszawy. Wykonawcy: Orkiestra filharmoniczna pod dyr. Br. Wolfstala, chór młodzieżowy rady szkolnej m. Warszawy, Mieczysław Fliederbaum (skrz.) i Marja Wilkomirska (ak.).
- 15.30 Komunikat izby przemysł. handlowej w Łodzi.
- 15.40 Muzyka lekka.
- 16.40 „Należyte wyzyskanie opalu węglowego”.
- 16.55 Koncert solistów. Wykonawcy: Małgorzata Kurnatowska (sopr.) i Tadeusz Zygałdo (skrz.).
- 18.00 Odczyt p. t. „Polska na progu niepodległości” — wygl. p. Adam Skwareczyński.
- 18.20 Słuchowisko p. t. „Pygmalion” pg. B. Shawa.
- 20.00 „Witoloranda” — sceny do słów J. Kraszewskiego z muzyką Moniuszki.
- 21.00 Skrzynka pocztowa techniczna.
- 21.15 Sylwety akademików literatury. „Zofia Nałkowska”.
- 21.30 Muzyka lekka. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota, Olga Kamińska (romanse).
- 22.15 Muzyka taneczna.

- Manfrediniego, Koncert fortepiano wy nr. 5 Beethovena, Symfonia „Manfred” Czajkowskiego).
- Nord Reg. (480)
- 20.30 Koncert (Koncert brandenburski nr. 3 i Sultana r. 2 Bacha, Muzyka baletowa Holsta, koncert fortepianowy nr. 2 Brahmsa).
- Poste Parisien (328)
- 21.40 Kwartet smyczkowy nr. 5 Beethovena.
- Ryga (525)
- 19.05 Operetka Abrahama „Bal w Savoy”.
- Bukareszt (395)
- 19.40 Opera Rossiniego „Cyrylik sewilski” (płyty gramofonowe).
- Praga (488)
- 20.00 Opera Webera „Oberon”.
- Budapeszt (550)
- 19.30 Opera Poldiniego „Wieszczęka karnawałowa”.

## ROZMÓWKI

— Dlaczego pańska żona tak elegancko się ubiera, a pan chodzi taki zaniedbany?  
— Bo ona się ubiera wedle paryskiego żurnalu, a ja podług mojej książki kasowej.

## OSTATNI POETA.

— Widzisz tego pana? To ostatni romantyczny poeta.  
— Dlaczego?  
— Chciał zdyskontować weksel w banku...

- AUDYCJE ZAGRANICZNE**
- Königwusterhausen (1635)
- 21.00 Koncert (Kwintet smyczkowy C-moll Mozarta, Symfonia H-moll Schuberta i Uwertura „Wolny strzelec” Webera).
- Lipsk (390)
- 18.00 Muzyka kameralna (Suita Rosenmuellera z XVII wieku, Concerto grosso Corellego nr. 8 i Haendla nr. 18).
- Kalundborg (1153)
- 20.10 Symfonia Es-dur Beethovena, Koncert wiolonczelowy Schubert - Cassado, Poemat symfoniczny „Don Kiszot” R. Straussa.
- Londyn (356)
- 21.15 Koncert (Concerto grosso

**OSTRZEŻENIE!**  
Setki fabrykantów naśladowuje opakowanie i markę pudru wszechświatowej sławy  
**5 FLEURS FORVIL-PARIS.**  
Gatunek i zapach pudru nie dadzą się jednak naśladować.  
Zwracajcie uwagę na opakowanie pudełka pudru, na którym winien być napis:  
**5 FLEURS FORVIL-PARIS.**  
Puder ten jest wyrabiany jedynie w Paryżu.

PERFUMY i WODY TOALETOWE  
**5 FLEURS FORVIL-PARIS,**  
odbywają prawdziwie tryumfalny pochód przez wszystkie wielkie miasta Europy i Ameryki.  
Aby uniknąć naśladowań, sprzedawane są tylko w oryginalnych butelkach, a nigdy na wagę.

**5 fleurs**  
**POUDRE FORVIL**

**LECZNICA CHOROÓB OCZU**  
ze stałymi lekami  
**DOKTORA DONCHINA**  
ul. Piotrkowska 90,  
tel. 221-72

Przyjmujcie się chorych wymagających przebywania w lecznicy (operacje etc.), a także chorych przychodzących 9—1 i od 4—7 1/2

Dzisiaj i dni następnych!

# Gdybym miał miljon

15 GWIAZD m. i. w rol. gł. Gary Cooper i Willy Gibson  
8 reżyserów pod kier. E. LUBICZA

Ceny miejsc: I seans 54 i 85 gr. nast. 85 gr., 1.09 i 1.30.

Passe-partouts, prócz urzędowych, nieważne.

Ceny miejsc: I seans 54 i 85 gr. nast. 54, 85 i 1.09

**TEATR REWJI Komików**  
Al. I-go Maja 2.  
Dzisiaj 2 przedstawienia o 8 i 10.

Część I. **Wielki bezkonk. reportaż rewjowy**  
Część II. **Wielki Międzynarodowy Turniej Zapaśniczy KOBIEC**

**Na obie łopatki** w 20 oryginalnych przebojowych obrazach o mistrzostwo Polski i nagrody pieniężne.  
Kępińskie — Gierasimowe

Dzisiaj walczą: **Czarne maski** (męczyzna) — **Herbat.**  
**Wilson** — **Orłowa.**



Do akt. Nr. Km. 2068 | 1933  
OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rew. 6, Leon Wąsowski zam. w Łodzi, przy ul. Narutowicza 10, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 30 listopada 1933 r. o godz. 11 w Łodzi przy ul.

Piramowicza 4 odbędzie się licytacja publiczna ruchomości a mianowicie: 10 krzesel 2 foteli, zegara pokojowego, kredensu dębowego, lampy wiszącej o 13 płomieniach elektrycznych, radjoodbiornika, dywanu krajowego, stolika, 2 nocnych stolików, 2 krzesel gondolki, szafy do rzeczy z lustrem, oszacowanych na łączną sumę zł. 750 które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, 14.11.33 r.  
Komornik (-) Leon Wąsowski

Do akt. Nr. Km. 1368 | 33 r.  
Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi 17 rewiru samiejskały w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej 91 na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dn. 21 listopada 1933 r. od godz. 11-ej w Łodzi przy ul. Gdańskiej 138 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: skrzynki mechanicznej oszacowanych na łączną sumę zł. 1600, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, 31.10.1933 r.  
Komornik (-) M. Lipiński

Do akt. Nr. Km. 1922/33 r.  
OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 17-go, zam. w Łodzi przy ul. Wólczańskiej 91 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dn. 21 listopada 1933 r. o godz. 11 w Łodzi, przy ul. Rembielińskiego 13/15 i Błęgarskiego 8 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: biurka, maszyny do liczenia, fortepianu i mebli oszacowanych na łączną sumę zł. 1590 które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, 26.10.1933 r.  
Komornik (-) M. Lipiński

Do akt. Nr. Km. 624/35  
Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 17-go, zam. w Łodzi przy ul. Wólczańskiej 91 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w d. 22 listopada 1933 r. o godz. 11 w Łodzi, przy ul. Kątnej 12/14 odbędzie się licytacja publiczna ruchomości a mianowicie: mebli biurowych lamp, wagi, aparatu do mierzenia towaru i wozów oszacowanych na łączną sumę zł. 1820 które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym

Łódź, dn. 3.11.1933  
Komornik M. Lipiński

Do akt. Nr. Km. 2081 | 35  
OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 2, zam. w Łodzi przy ul. Narutowicza 10 na zasadzie art. 1050 UPC. ogłasza, że w dniu 30 listopada 1933 r. od g. 10 rano w Łodzi przy ul. Cegiełnianej 38 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Hersza Pakuły i składających się z mebli i 17 sztuk rypsu oszacowanych na sumę zł. 535.—

Łódź, 14.11.1933 r.  
Komornik (-) Leon Wąsowski

**GABINET FIZYKALNEJ TERAPII** przy Tow. „LINAS HACEDEK” w Łodzi, Cegielniana 17  
Tel. 115-11.

Naświetlania po cenach przystępnych  
Dżatermja zł. 2.50, Kwarцова lampa zł. 1.—, Kąpiele elektryczne zł. 2.—, Sollux — zł. 2.—  
Gabinet czynny od 11—1 i od 4—6 i jest pod nadzorem stale ordynującego lekarza.

## PIĘKNA PANI

POWINNA SIĘ CZESAĆ  
TYLKO

W ZAKŁADZIE FRYZJERSKIM  
**Szwarc i Jabłoński**  
MONIUSZKI 2 :: TEL. 128-86.

SZCZYT TECHNIKI FRYZJERSKIEJ!  
HYGIENA! SZTUKA KOSMETYCZNA!  
IMONUJĄCY LOKAL!

Dr. med.

**Niewiażski**

Chor. weneryczne, skórne i moczopłotowe

Andrzeja 5, telef. 159-40  
przyjmuje od 8—11 rano i od 5—9 w niedziele i święta od 9—1

Dr. med.

**J. Mandeltort**

Gabinet Rentgenologiczny  
ul. Wólczańska 18

(Zielona 8-a) Tel. 240-24  
przyjmuje 8—9 r. i od 4—6 pp.

**Dr. Neuman**

chirurg i ginekolog

przyjmuje od 12—1 i od 7—8.30  
**Zachodnia 57,**  
tel. 128-95.

Dr. med.

**J. Szmertowski**

Akuszerek-ginekolog  
wznowił przyjęcia  
Piotrkowska 17, tel. 107-13  
przyjmuje od 3 do 5 i od 7 do 8 wiecz.

Większy Obiekt w Krakowie

obejmujący zakład kąpielowy o znanej renomie, oraz domy czynszowe w tem 1/2 nowozbudowane, z możliwością dalszej rozbudowy z powodu działu rodzinnego do sprzedania. Zgłoszenia pod „Dobra lokata” do Biura Ogłoszeń Stattera Kraków.

10 minut dla URODY!

**ANNA RYDEL** Instytut de Beauté  
zał. 1924 r.

racjonalna kosmetyka  
Poradnia Kosmetyczna. Pouczania oraz indywidualne stosowanie przep. „Ibar”. SZKOŁA KOSMETYCZNA załat. przez władze. Mieści się obecnie przy ul. Piotrkowskiej 92, front. II p. oddział: Śródmiejska 18, tel. 169-92  
przyjmuje od 10 r.—8 w.

**„HAZOMIR”**

Al. Kośluski 21  
Przyjmuje się zapisy członków do chóru, orkiestry oraz na kursy solfeggia i języka hebrajskiego.  
Pierwsza próba orkiestry dziś, w czwartek o godz. 8.30 w.

ZAWIADOMIENIE

Mam zaszczyt zawiadomić Sz. Panię, iż obecnie pracuję w zakładzie fryzjerskim W. Grauzam, Zielona 3 z powołaniem

**EDWARD**

**KUPUJCIE Z I-GO ŹRÓDŁA**

WIELKI WYBÓR



Wózków  
dielecynnych

Łózek  
metalowych

Materaców  
sprężynowych

„PATENT”  
Wypłomarkach  
amerykańskich

Nabyć można w FABRYCZNYM SKŁADZIE  
„DOBROPOL” Łódź, Piotrkowska 73,  
TEL. 153-81, w podwórzu.

## Ogłoszenia drobne

**Kupno i sprzedaż.**

**ZŁOTO, SREBRO,**  
biżuterję i kwity lombardowe  
kupuje i płaci najwyższe ceny  
Magazyn jubilerski **I. Fijałko,**  
Piotrkowska 7.

**!! BRYLANTY !!**  
ZŁOTO, SREBRO, BIŻUTERIĘ,  
kwity lombardowe kupuje i płaci  
najwyższe ceny. Magazyn jubilerski  
**M. Nizze,** Piotrkowska 30.

SALONIK stylowy oraz pianino okazjennie kupię. Oferty do admin. sub „Salon”.

OKAZYJNIE do sprzedania! Kocioł parowy do centralnego ogrzewania „Strebła” firmy John na 12 elementów. Tokarnie: 2 1/2, 2 i 1 1/2 metra w dobrym stanie. Dzwonić 168-99. —4

**Różne**

TAŃCÓW nowoczesnych udziela znany nauczyciel Henrykowski, Gdańska 9, tel. 166-93. Urzędnikom, stowarzyszeniom, ceny zniżone.

LEKCJI muzyki wyższej i początkowej (dorosłym metodą przyspieszoną) udziela rutynowana nauczycielka od 10 zł. miesięcznie. Radwańska 47, m. 10. 5964—2

JASNOWIDZACA chiromantka Mira przyjechała. Przyjmuje: Przejazd nr. 16, m. 10, front. 5965—2

WYKONUJE, kroję z papieru i płótna suknie damskie. Rysuje, modeluje. Pierwsza szkoła zagraniczna. Piotrkowska 200, m. 20.

PENSJONAT Hochmana, Wiśniowa Góra, tel. 10, położony w lesie, bliżej szczytów odpowiednich do sportu narciarskiego i saneczkowego.

ZAGINAŁ KWIT kaucyjny Elekrowni Łódzkiej na Zł. 10.— Sury Wyszogrodzkiej, Piotrkowska 58.

KAPELUSZE czyści chemicznie, fasonuje systemem Habig'a Pogotowie Krawieckie Kiarsza. Wstąp Żeromskiego 91, dzwonić 163-30, 589—6

**Nauka i wychowanie**

POLONISTKA (mgr. U. W.) wznowiła lekcje. Uczy dorosłych najchętniej cudzoziemców—(ki) metodą skróconą. Tel. 165-19 od godz. 11—13.30 i od 16—17 w dnie powszednie. 529—5

**Posady**

STENOGRAFISTKA polsko-niemiecka, siła pierwszorzędną (francuski, angielski) poszukuje pracy. Of. do adm. „Gł. Por.” sub. „Steno”. 914—5

POTRZEBNA PANIENKA do roboty ręcznych swetrów na drutach. Wiad. Aleja I Maja 11 front parter, m. 1. 573—3

**Odnawiam i restauruję**

stare obrazy  
oraz maluję portrety po cenach umiarkowanych

ART.-MALARZ

**MAURCY TRĘBACZ**  
GDAŃSKA 68.

**Ogłoszenie.**

Sędzia Komisarz nadzorowanej firmy „Isck-Lajb Szajnfarber (Łódź, Północna 24) podaje do wiadomości, że zgodnie z § 50 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 23 grudnia 1927 r. termin ogólnego zgromadzenia wierzycieli powyższej firmy w przedmiocie zarządzenia układu, wyznaczony został na dzień 12 grudnia 1933 r. o godzinie 10-ej rano, w Wydziale Handlowym Sądu Okręgowego w Łodzi (Plac Dąbrowskiego 5).

Udział w górnym zgromadzeniu mogą wziąć wszyscy wierzyciele wpisani na listę przez nadzorcę sądowego.

Porządek dzienny obejmuje: 1) sprawozdanie nadzorcę sądowego, 2) odczytanie propozycji układowych i dyskusja nad niemi, 3) głosowanie nad propozycjami układowymi.

Nieobecni wierzyciele mogą złożyć swoje głosy na piśmie, podpis wierzyciela winien być urzędowo poświadczony.

Sędzia Komisarz  
**inż. Oskar Gross**  
Sędzia Handlowy

**Cukiernia „Źródło”**

Przejazd 1, tel. 209-87

zawiadamia, iż dla wygody P. T. Klienteli otworzony został sklep przy  
**ul. Kilińskiego 97, tel. 133-72.**

Specjalność PĄCZKI w cenie 15 gr.

**Lokale**

BIURO Polruch, Piotrkowska 89, front, I piętro, tel. 141-01 poleca i poszukuje mieszkańca, lokale handlowe, pokoje umeblowane. 5922—3

POKÓJ umeblowany z telefonem, łazienką dla pana do wynajęcia. Mielezarskiego 24, m. 5 tel. 163-50.

POSZUKUJĘ w czystym domu: 4 pokoje, kuchnia i wygodny, możliwie centrum, niżej II-go piętra. Pośrednictwo wykluczone. Oferty sub. „A. G.” do administracji.

ŁADNY słoneczny pokój dla pojedynczej osoby zaraz do oddania. Andrzeja 27-a, m. 14, od 3—5.

ODNAJMĘ dwuokłenny pokój z telefonem, łazienką panu. Zawadzka nr. 36, m. 3. 5951—2

**Ostrzeżenie.**

Wzywam p. Arona Kapelmajstra, zam. w Łodzi, przy ul. Zawadzkiej 22, aby w ciągu 2 dni zwrócił 3 weksle po 1000 zł, które wręczyłem mu do inkasa. O ile w powyższym terminie nie zwróci weksli lub pleniędzy, ewent. wyroków, smuszony będę skorzystał z pomocy prawnej.  
M. GOLDSZNIK  
ul. Zakątna 19.

**LECNICA ZGIERSKA 17**

przyjmuje chorych we wszystkich specjalnościach  
od 9-ej rano do 7-ej wieczór

Porada 3 złote.

**Prenumerata** miesięczna „Głos Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4,00, za odosłaniem — 4,00 grossy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 4,00 — zagranicą — zł. 5,00

Rękopisów redakcja nie zwraca.

**Ogłoszenia** za wiersz milimetrowy 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1,50; w fakcie z zastrzeżeniem miejsca na stronie od 3 do 7 włącznie 60 gr.

bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz najmniejsze ogłoszenie zł. 1,20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej, firm sagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatk. 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej. Reklamy w dodatku ilustrowanym za 1 cm. kwadratowy 1 zł.